

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 31.**  
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.  
Tel. Administracji 78. — —

Cena egzempli  
**25 gr.**  
we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

**Dz. 16** stronic  
wraz z dodatkiem „Kobieta  
w domu i salonie“.

# GAZETA PORANNĄ

**ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW**

Nr. 8703.

Lwów, środa 5 grudnia 1928.

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI

## Proces studenta Wachn'aka, zabójcy Serbeńskiej w Przemyślu.

### POWRÓT MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 3 grudnia. (ab) P. min. Składkowski powraca ze swej podróży inspekcyjnej na Śląsku do Warszawy w czwartek 6. grudnia.

### P. MIN. KWIATKOWSKI W GDYNI I POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 3. grudnia. (st) P. min. Kwiatkowski udaje się 8. grudnia do Gdyni celem dekonania lustracji postępu budowy portu. W dn. 9. grudnia p. min. Kwiatkowski przybędzie do Poznania celem ustalenia postępu organizacji Powsz. Wystawy Krajowej. P. minister wygłosi odczyt o aktualnych zagadnieniach morskich państwa polskiego.

### PRZEMYSŁOWCY NIEMIECCY ZWIEDZĄ GDYNIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 3. grudnia. (ab) Według wiadomości min. spraw zagran. przybędzie do Gdyni w bież. tygodniu wycieczka przemysłowców niemieckich z Prus Wschodnich. Pragną oni zwieścić urządzenie nowo budującego się portu i zaznajomić się z jego możliwościami komunikacyjnymi.

### FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOLACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 3 grudnia. (ab) Zgodnie z rozporządzeniem min. W. i O. ferje Bożego Narodzenia w szkolnictwie średnim i powszechnym trwać będą od 21. grudnia do 3. stycznia włącznie. Ferje na wyższych uczelniach akademickich trwać będą od 15. grudnia do 10. stycznia włącznie.



NAJSILNIEJSZA ZAPORA PRZECIW BOLSZEWIZMOWI.  
(Do artykułu na str. 4-tej.)

Poleca się wypożyczalnię książek: „**CŚ WIATA**”,  
Lwów, Akademicka 8.

bogato zaopatrzoną w nowości beletrystyczne polskie, niemieckie, francuskie i angielskie. — Abonament miesięczny Zł. 2.—, prowincjonalny na dogodnych warunkach — Kompletny katalog na żądanie.

**BECHSTEINA fortepian  
OKAZYJNY - sprzeda  
KAIM i SYN, Kopern.ka 16.**

### DELEGACJA POLSKA DO LUGANO.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 3. grudnia. (st) Delegacja polska na sesję grudniową Rady Ligi Narodów wyjeżdża z Warszawy w dniu 7. bm. drogą na Berlin. Skład delegacji ustalony będzie 4. bm. przez min. Załuskiego, który będzie przewodniczył delegacji polskiej.

### PRZERWANIE INSPEKCYJ SANITARNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 3 grudnia. (ab) Na skutek zbiegania się pory zimowej inspekcje sanitarne przeprowadzane przez władze wojewódzkie w miejscowościach wiejskich zostały zawieszono do wiosny przyszłego roku. Jest to spowodowane trudnościami komunikacyjnymi.

### POLSKIE PRAWO KONSULARNE.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 3 grudnia. (st) Wielka liczba zarządzeń, regulujących czynności naszych konsulów, spowodowała konieczność skodyfikowania tych zarządzeń i ujęcia ich w systematyczną całość. W związku z tem min. spraw zagr. przystąpiło do opracowania i wydania polskich przepisów o służbie konsularnej. Wydawnictwo to pozwalające na szybką orientację w każdej kwestji, ukaze się również w handlu księgarskim.

### DOBROczynna POLA NEGRI.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 3. grudnia. (st) Znana artystka Pola Negri przed swoim wyjazdem z Paryża złożyła w ambasadzie polskiej 20 tys. fr. na polskie cele dobroczynne we Francji.

### EUROPEJSKO-AZJATYCKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 3 grudnia. (st) W Pradze odbyła się doroczna konferencja kolejowa europejsko-azjatycka, poświęcona zagadnieniom bezpośredniej komunikacji kolejowej najdalszych punktów Europy Zachodniej z Azją. Komunikacja ta została zorganizowana w r. 1926, obecnie należy do niej 25 przedsiębiorstw kolejowych i żeglugowych, reprezentujących 18 państw.

*Światło nęci ludzi;*

*oto dewiza specjalnie dla urzędzeń  
oświetlenia wystaw sklepowych. Tylko  
dobre i obfite oświetlenie wabi klientów.*



# OSRAM

Żądajcie  
wskazówek  
u  
elektro-  
fachowców.



# Prawdziwe oblicze sowieckiego kryzysu

POTEMKINOWSKIE MIRAŻE „DOBROBYTU” I „POSTĘPU” RUNĘŁY, JAK DOMKI Z KART. — PIASKO WALKI Z „KULAKAMI” I KŁĘSA GŁODOWA. — ROZBICIE W ŁONIE PARIŻY. — KRYZYS, SIĘGAJĄCY DO SAMYCH PODSTAW BOLSZE WIZMU. — WOJNA PRZYSPIESZYŁABY TYLKO KATASTROFĘ.

Lwów, 4. grudnia.

Nowy okres trudności, z jakimi walczy dziś Związek sowiecki, dostarczył rosyjskiej prasie emigracyjnej sporo materiału do **horoskopów i alarmów wojennych**. Czyta się w różnych „Rulach”, a także w niektórych polskich czasopismach, bezkrytycznie czerpiących natchnienie z tego tendencyjnego źródła, że Sowjety „toną” w odmęcie ideowego i gospodarczego bankructwa, a **jedyną deską ratunku jest dla nich sprowokowanie wojny**. Jest to „ostatnia stawka” gracza, nie mającego nic do stracenia, a zawsze coś do wygrania. Właśnie z uwagi na bardzo niepożądane echa, jakie ta prowojenna kampanja emigracji rosyjskiej budzi w Polsce, wypada bliżej przyrzeć się charakterowi sowieckiego kryzysu.

Ze kryzys ten istnieje, że jest może **poważniejszy, niż kiedykolwiek poprzednio** — to nie ulega wątpliwości. Groza jego polega na **braku niewywnych przeciwników**, z którymi można by się rozprawić w krótkiej „rewolucyjnej” drodze. Przeciwnikiem Sowjety jest **rzeczywistość**, na każdym kroku dyktująca doktrynie bolszewickiej swe niezłomne prawa, zmuszająca ją do ciągłej kapitulacji, do **rozpaczliwego kluczenia po zamkniętej i coraz to ciasniejszej przestrzeni**.

Czytając relacje ze Wschodu, spotykamy głównie fakty takie, jak **klęska głodu, jak bezrobocie, spadek waluty, powstańcze ruchy narodowościowe, jak niszczenie przez ludność wiejską placówek komunistycznych i mężów zaufania partji**. Są to **zjawiska pochodne**, z którymi Sowjety mogą samej bezwładności masy, której one przeciwstawiają sprawną i bezwzględnie organizację, mogą walczyć jeszcze długo. Natomiast nie do pokonania są **trudności natury zasadniczej, dotyczące ośrodków życia państwowego i nawet sam organizm partyjny**.

Z tych zagadnień „budownictwa socjalistycznego”, które otworzyła rewolucja bolszewicka, **żadne rozwiązanie nie zostało w sposób możliwy do ustalenia**. **Problem narodowościowy** Związku chwile się i trzeszczy pod naporem „więcej żądających”, gdy sama istota jedności państwa zabrania już jakichkolwiek dalszych ustępstw. **Uprzemysłowienie kraju** stanęło po wielu frazesach na martwym punkcie, **wyczerpawszy całą rezerwę pieniężną państwa**, a nie doszedłszy nawet do średniej sprawności. Wprawdzie Stalin jako warunek istnienia „proletariackich republik” ustalił konieczność „dopędzenia i prześcignięcia rozwoju technicznego krajów kapitalistycznych”, to jednak i jedno i drugie obraca się w sferze marzeń. Postęp sowiecki imponować może jedynie **potęgą blagi i reklamy**. Komunikaty, przeznaczone na eksport, prawią o elektryfikacji kraju, o olbrzymich robotach w kierunku wykorzystania sił wodnych, ale nie wspominają chociażby o stanie kolejnictwa sowieckiego, o linjach, po których z powodu braku lokomotyw, taboru i... towaru pociągi jedzą raz w tygodniu. Mniej więcej do roku ubiegłego celem gospodarczym, dość zresztą bliskim realizacji, było osiągnięcie przedwojennej wydajności produkcji. Rok ostatni przyniósł

tu **ostry zwrot na niekorzyść**. Dla usprawiedliwienia przed opinią tak nieoczekiwanego wyniku „postępu” urządził się — procesy o sabotaże gospodarce.

Z uwagi przeciw na rolniczy charakter kraju najgroźniej przedstawia się **problem włościański**. Dotychczas szedł on drogą krętą — od „komunizmu wojennego” z ekspedycjami karnymi przez chwilowe zawieszenie broni do wznowienia walki z „kulactwem”. Dziś i on utknął na mieliźnie. „Kulactwo” doznało wprawdzie osłabienia, ale równocześnie okazała się **zupełna nieprzydatność idealnych „gospodarstw kolektywnych”**. Rezultatem długiej serii doświadczeń jest **gwałtowne zmniejszenie produkcji rolnej i brak chleba**.

Na tle tych doświadczeń, które zresztą nie doprowadziły do żadnych wniosków pozytywnych, widzimy **chaos w samej partji komunistycznej**. Lewica Trockiego została wprawdzie złamana, ale zato powstała znacznie niebezpieczniejsza **prawica Rykowa**, skłaniająca się ku kompromisom i czerpiąca swą siłę w argumentach, jakie dostarcza samo życie. Rykow — zdaniem Stalina — jest **awangardą wytrwale naciskającego „drobnomieszczaństwa”**. To prawda, ale temu naciskowi nie może obóz rządzący przeciwstawić niczego, prócz jeszcze wiernej siły fizycznej.

Jest to zatem **kryzys głęboki, sięgający samych podstaw bolszewizmu**. Gdyby polegał jedynie na różnicach ideologicznych, wojna, jednocząca kraj

## MEBLE - ANTYKI - DYJAWY

przyjmuje do sprzedaży  
w komis

lub kupuje za gotówkę

LAMUS - Lwów - Romanowicza 10.

Zgłoszenia i stowne lub telef. 52-68

Fachowe oszacowania antyków  
i obrazów.

na froncie zewnętrznym, mogłaby go bodaj odsunąć. Ale kryzys ów — to także **brak pieniędzy**, zmuszający do sprzedaży dzieł sztuki, to zdezorganizowany przemysł, głód po miastach, upadek wpływów komunistycznych po wsiach. **Tych trudności wojna nie usunie**; może tylko przyspieszyć wewnątrz ją katastrofę.

Dlatego prorokowana przez emigrantów wojna należy do **ostatnich i najmniej branych w rachubę „środków ratunku”**.

# Wielkie rozmiary trzęsienia ziemi w Chile.

SETKI ZABITYCH I RANNYCH. — ZNISZCZONE MIASTA.

St. Jago, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Nowe wstrząsy podziemne, choć mniej silne, odczuto w okolicach, nawiedzonych trzęsieniem w sobotę w nocy i w niedzielę rano. Wedle doniesień nieoficjalnych **liczba zabitych w Talca wynosi 108, rannych zaś 300 osób**. W Teniente w kopalni Copper Comp., gdzie nastąpiła eksplozja, znaleziono **zwięksi 1% osób**, przypuszczają jednak, że pod gruzami znajdują się dalsze zwłoki. W Pelequen jest 5 osób zabitych, zaś w

Santa Cruz 30 osób.

Wczoraj wieczorem przywrócona została normalna komunikacja kolejowa, nawiązano też połączenia telefoniczne i telegraficzne z okolicami, dotkniętymi trzęsieniem ziemi.

St. Jago, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Wiadomości otrzymane z Constitution potwierdzają, iż **miasto to bardzo silnie ucierpiało** wskutek ostatniego trzęsienia ziemi. Liczba zabitych w tem mieście wynosi 5, rannych zaś około 100. Mie-

szkańcy biwakują na placach. W mieście Tampa jedynie 10 proc. domów jest zdalnych do użytku.

Jak obliczają, na całym terytorjum dotkniętem katastrofą, zginęło **przeszło 200 osób**, zaś rany odniosło **przeszło 500**.

## INFORMACYJNA PODRÓŻ SZEFÓW POLSKIEGO LOTNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (ab) Szef depart. lotnictwa MSW. pułk. Rayski, oraz naczelnik wydziału lotnictwa cywilnego ppulk. Filipowicz wracają do Warszawy. Obydwaj bawili w Paryżu i Londynie w związku z upaństwowieniem cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce. Podróż miała też na celu zasięgnięcie informacji co do ewentualnego nabycia samolotów dla państwowego samorządowego przedsiębiorstwa „Lot”.

## ROKOWANIA Z GDAŃSKIEM O ROZDZIAŁ CEL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (ab) W ostatnich dniach bawił w Warszawie min. Strassburger w sprawach bliskich rokowań o rozdział dochodów celnych między Polską a Gdańskiem. Rozpoczną się one w Gdańsku w pierwszych dniach stycznia.

## NOWY DYREKTOR URZĘDU EMIGR.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) P. Prezydent Rzpltej podpisał nominację Bolesława Nakoniecznikowa, naczelnika wydziału w min. pracy na stanowisko dyrektora Urzędu emigracyjnego.

## OBCE SUROWCE TYTONIOWE DLA POLSKI.

Warszawa, 3. grudnia. (ab) Pertrakcje delegacji polskiego monopolu tytoniowego, która od tygodnia bawi w Holandji w sprawie zakupu surowca tytoniowego dobiegają do końca. Powrót delegacji spodziewany jest w końcu bież. tygodnia. Początek przebywa zagranicą kilka delegacji polskich w sprawie skupu surowca tytoniowego w Rumunii, Włoszech itd.

# KRAWATY

ARGIE SK E I FRANCUSKIE  
w najnowszych deseniach w wiel im wy-  
b r e p o zniżonych c e a h p o e c a  
ANDRE pl Marjacki 9.

## Perfidna szykana pana Waldemarasa.

NIE CHCE PODPISAĆ PROTOKOŁU KONFERENCJI KRÓLEWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (st) Jak się dowiaduje „Press”, powrócił dziś do Warszawy z Kowna sekretarz delegacji polskiej dr. Perkowski. Czekał on przeszło tydzień w Kownie na uzy-

skanie podpisu Waldemarasa na protokole obrad konferencji królewieckiej. **Nie mogąc uzyskać tego podpisu był zmuszony opuścić Kowno.**

## Nowy lot Kubali i Idzikowskiego podjęty zotanie w maju 1929 r.

POLONJA AMERYKANSKA DOSTARCZYŁA POTRZEBNYCH FUNDUSZÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (ab) Bohaterscy pionierzy przestworzy mjr. Kubala i Idzikowski, nie zrażeni niepowodzeniem pierwszego lotu transatlantyckiego, którego omal nie przypłacili życiem, występują do powtórnej walki o zdobycie Atlantyku.

Jak się dowiadujemy, wyjechał z Warszawy do Paryża mjr. Kubala, aby razem z mjr. Idzikowskim, który już przebywa tam od kilku miesięcy, osobiście kierować pracami i gotowawczymi, a przede wszystkim w najbliższym czasie wykorzystać doświadczenie pierwszego lotu. Samoloty dla polskich lotników budują te same zakłady „Amyot”, a silniki zakłady „Lorain-Dietrich”. Fundusz na sfinalizowanie drugiego lotu w wysokości 80 tys. dol. zapewniła Polonja amerykańska. 35 tys. dol. znajduje się już do dyspozycji lotników. Pozostała suma będzie przekazana niebawem. Obydwaj lotnicy zamierzają rozpocząć lot w początkach maja przyszłego roku.



# „Złośliwością rządu wobec Sejmu”

nazywa wicemars. Woźnicki niewykonanie uchwalonych przez Sejm pozycji kredytowych.

WYJAŚNIENIA MIN. MORACZEWSKIEGO ZAŁEGNAŁY BURZĘ. — SPRAWA RUCHU AUTOBUSOWEGO. — PODATKI OD AUTOMOBILI. — PRZEJĘCIE DRÓG W MAŁOPOLSCE. — NIEMA U NAS BEZROBOTNYCH MURARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. grudnia. (ab). Mimo poniedziałku, pracuje sejmowa komisja budżetowa. Dzień dzisiejszy poświęcony był obradom nad budżetem Min. robót publ. Budżet ten referował pos. Chądzyński, który zwrócił uwagę, że Sejm uchwalając w swoim czasie budżet tegoroczny dla Min. robót publ. postanowił mimo sprzeciwu rządowego utworzyć

trzy nowe pozycje kredytowe, podwyższając ten budżet w ten sposób o 2,160.000 zł. Poseł, opracowując budżet, stwierdził, że pozycje te nie zostały zrealizowane przez rząd. Wprawdzie Min. robót publ. wystąpiło do Min. skarbu o te kredyty, nie otrzymało ich jednak z powodu sprzeciwu Ministra skarbu. Referent zainteresował się tem i znalazł pismo Min. skarbu do Min. robót publ. odmawiające wypłaty owych kredytów, albowiem — jak zaznacza Min. skarbu — kredyt ten wstawiony został do budżetu bez zgody rządu.

Pos. Chądzyński oznajmił komisji że w tej sprawie porozumiewać się będzie z Min. skarbu i Prem. Bartłmiejem i w wyniku tej interwencji zajmie właściwe stanowisko.

Ta enuncjacja wywołała żywą dyskusję, przyczem imieniem lewicowego wicemarszałka Woźnicki uważał, że ta sprawa powinna być definitywnie załatwiona. Zdaniem mowcy są to złośliwości rządu wobec Sejmu, który uchwała pewne pozycje, a które rząd po tem bagatelizuje i ignoruje. Domaga się od przewodniczącego komisji, ażeby zwrócił się do rządu z żądaniem wyjaśnienia, jak się ma sprawa owych kredytów.

Cały ten incydent, który wywołał nowe

podniecenie i burzę, został załamany wskutek oświadczeń dyr. Sienkiewicza (z Min. skarbu) następnie zaś Ministra robót publicz. Moraczewskiego. Wyjaśnienia te zmitygowały podniecone umysły poselskie. W dyskusji poruszono cały szereg spraw, przyczem kilkakrotnie zabierał głos p. min. Moraczewski.

Poseł Bryła (Ch. D.) domagał się aby bardziej zajęto się ruchem autobusowym, który należy ujednostajnić. Mowca porusza sprawę

importu samochodów zwracając uwagę, że cło od maszyn autobusowych są względnie mniejsze niż cło na tanie maszyny.

P. Hausner (PPS) interpeluje Ministra, w jakim stanie znajduje

POLACY AMER. U GEN. ŻELIGOWSKIEGO I BISK. BANDURSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. grudnia. (st) Delegacja Związku Narodowego Polskiego w Ameryce wyjeżdża 4 bm. do Wilna, aby dotrzeć do gen. Żeligowskiego i bisk. Bandurskiego odznaki członków honorowych Związku. Z Wilna udadzą się do Poznania, celem omówienia sprawy Pawłonu Wychedźta na Powszechnej Wystawie Krajowej.

się sprawa elektryfikacji Polski. Porusza sprawę zniesienia Wydziału krajowego we Lwowie, uważając to za bezprawie, na którym ucierpiałoby znacznie utrzymanie dróg i rozwój sieci drogowych.

Przemawiali poseł Kiernik

(Piast), pos. Grynbaum (klub żyd.), poseł Łucki (klub ukr.). Dwaj ostatni przedstawili postulaty i żale reprezentowanej przez siebie ludności, dotyczące dziedzin, objętych resortem Min. robót publ.

## Wyjaśnienia Min. Moraczewskiego.

Min. Moraczewski wyjaśnił przedewszystkiem, że rząd nie ma wcale zamiaru złośliwego traktowania zmian budżetowych, poczynionych przez Sejm. Jeżeli pewne pozycje nie były wydatkowane, to albo nie było podstaw prawnych, albo jeszcze będą wydatkowane. W poprzednim budżecie preliminowano kilkaset tysięcy za szkody elementarne, a wydano 8 milionów. W tym roku większych szkód nie było. Sejm podniósł tę sumę do 1 miliona, wydano zaś 600.000 i może to wystarczy.

Co do zaopatrzenia drożników, to minister skarbu proponował, aby wciągnąć ich do ogólnej ustawy emerytalnej. Rząd wcale nie ma intencji ukróćcia praw Sejmu do zmiany pozycji budżetowej. Minister uważa za niewskazane monopolizowanie ruchu autobusowego przez wprowadzenie koncesji. Min. komunikacji wyznaczyło na ruch autobusowy 1,100.000 zł, a Min. poczt ma objąć trzy linie autobusowe.

Rokowania w sprawie elektryfikacji kraju, rozpoczęte przed trzema laty, zostały rozbite, natomiast rozpoczęto

## Pierwszy rewela yjny Film Dźwi-kowy.

Jutro nieoywała P. EMIERA.

3 kin. teatry

„Kopernik - M. P. sienka Col'ss uti”

wyświe lają film nad il y, monumenalne areyd ielo, wstrząsający dramat miłości i bohaterstwa w 2, aktach p. t.

## SKRZYDŁA - Wings

Niesamowite wrażenie tego obrazu opisać w zwykłych słowach jest prawie niepodobnaństwem. „SKRZYDŁA” nie będą nigdy zapomniane — Po zątek ju ro we wszystkich 3-eh kinach o godz. 3-iej poroi

## Niemcy nie wypełniły zobowiązań

więc nie mogą żądać opróżnienia Nadrenji.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE MINISTRA CHAMBERLAINA.

Londyn, 3. grudnia. (Tel. G. P.) W Izbie Gmin Chamberlain oświadczył, że nie ma żadnego słusznego uzasadnienia do utrzymywania, że Niemcy wypełniły wszystkie zobowiązania traktatu wersalskiego, co uprawniałoby ich do domagania się, w myśl postanowień tegoż traktatu, ewakuowania Nadrenji. Głównym zobowiązaniem, którego Niemcy nie wypełniły, są odszkodowania. Zdaniem rządu, rychła ewakuacja Nadrenji mogłaby nastąpić jedynie po całkowitem wykonaniu przez Niemcy wszystkich zobowiązań, dotyczących odszkodowań. Niemniej rząd powitałby z zadowoleniem rychłą ewakuację Nadrenji, niezależnie od słuszych praw rządów b. państw sojusznicznych kontynuowania okupacji do czasu wygaśnięcia jej terminu, ustalonego w traktacie wersalskim.

## Cała szajka morderców z ul. Foksal

ZNALAZŁA SIĘ JUŻ W RĘKACH POLICJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. grudnia. (st) Równocześnie z aresztowaniem bezpośrednich uczestników mordu przy ul. Foksal, aresztowano również ich pomocników, Leonorę Frélekównę, oraz Marjanę Frélek-Sikutową, kochankę Gutaszewskiego. Aresztowani mordercy są znanymi policji przystępcami i każdy z nich ma już na sumieniu niejedno życie ludzkie. Najgroźniejsi z pośród

nich są jednak Ryter i Gutaszewski.

Obecnie odbywają się badania aresztowanych. Niektórzy z nich uparcie wypierają się udziału w zbrodni, mimo, że wszystkie dowody wykazują ich winę. W dniach najbliższych odbędą się dalsze konfrontacje oraz badania zлочyńców na miejscu zbrodni. — Śledztwo przejmują obecnie władze sądowno-śledcze.

nowe, które są prawie na ukończeniu.

Przejęcie dróg od Tymcz. Wydziału samorządowego minister uważa za niezwykle korzystną dla kraju reformę. Co do budowli inwestycyjnych, to w roku 1928 na ten cel przeznaczono 54 miliony, a na rok następny zostało 34. Robotników przy robotach budowlanych w lutym 1925 było 17.500, w lutym 1926 — 19.000, a w lutym tego roku 47.000. Dziś niema ani jednego murarza w Polsce, któryby nie miał w tej chwili roboty, owszem brak ich jeszcze. Projektowany jest podatek od aut, podatek od biletów autobusowych oraz od wozów, celem utrzymania dróg gruntowych dla ruchu kołowego. Na odbudowę kraju projektuje się podatek majątkowy.

## MIEJSKI PODATEK OD SPOŻYCIA WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. grudnia. (st) Min. spraw wew. w porozumieniu z min. skarbu zatwierdziło uchwałę tymczasowego zarządu miasta Lwowa w sprawie przesunięcia czasu poboru miejskiego podatku od spożycia w restauracjach z godz. 22.30 na godz. 24. oraz obniżenia stawki podatkowej z 30 proc. na 20 proc. od rachunku i dopuszczalności ryczałtownia podatku

## WYBORY W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Wczorajsze wybory do parlamentu przeszły spokojnie. Najbardziej zmienną cechą obecnych wyborów jest klęska komunistów. W Pradze stracili oni około 15 tys. głosów, w Bernie zaś około 10 tys. Czeskie stronnictwo rządowe odniosło duży sukces, a agrariusze są obecnie najsilniejszym stronnictwem.

## STAN KRÓLA JERZEGO POGARZA SIĘ.

Londyn, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Według ostatnich wiadomości stan zdrowia króla Jerzego jest coraz gorszy. Skutkiem osłabienia serca lekarze określają ten stan jako krytyczny. We wszystkich kościołach odprawiają modły na intencję wyzdrowienia monarchy.

## LOKAUT METALOWCÓW NIEM. ZAKOŃCZONY.

Berlin, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Lokaut w przemyśle metalowym północno-zach. Niemiec został zakończony. We wszystkich fabrykach podejmowana jest stopniowo praca. Sprawę plac ustali min. Severing.

## Tuchaczewski poszedł w „duraki”.

Dalsze rugi w czerwonej armji.

Moskwa, w listopadzie.

Rugi wśród wyższych dowódców armji czerwonej trwają w dalszym ciągu. Obecnie „wyższa rada wojskowa” postanowiła usunąć Tuchaczewskiego (głównodowodzącego armją w wojnie polsko - bolszewickiej) ze stanowiska dowódcy okręgu leningradzkiego, oddając go do dyspozycji rady wojskowej. Również zdecydowane jest przeniesienie dowodzącego floty bałtyckiej, Muklewicza, na stanowisko atłache morskiego do Tokio. Tuchaczewski popadł w niełasę z powodu jego zaprzyjaźnionych stosunków z Trockim

Każdy powini en zostać członkiem L. O. P. P.



## Nasze wywiady.

## Dlaczego domy teraz tak często się wala?

We Lwowie jest wiele budynków zagrożonych.

OPINJA ŚWIETNEGO FACHOWCA, WICEKOMISARZA MIASTA, REKTORA OBMIŃSKIEGO. — TRZY PRZYCZYNY WALEŃ SIĘ DOMÓW. — KILKANAŚCIE BUDYNKÓW LWOWSKICH ULEGNIE DEŁOŻOWANIU. — TRUDNOŚĆ POMIESZCZENIA DEŁOŻOWANYCH LOKATORÓW.

Ogłoszonym onegdaj w „Gazecie Porannej” opinie wybitnych fachowców i zainteresowanych w tej kwestji osobistości na temat najważniejszych powodów tak częstego w ostatnich latach walenia się domów, nie przyniosłoby kompletnego naświetlenia tego ważnego zagadnienia, gdyby wśród nich brakło sądu czynników miarodajnych, czuwających nad bezpieczeństwem budowlanym naszego miasta. Celem uzupełnienia tego braku podajemy poniżej informacje udzielone nam w tej mierze najuprzejmiej przez nowo mianowanego wicekomisarza miasta, rektora Obmińskiego, w którego rękach spoczywa piecza nad sprawami technicznymi i budowlanymi.

Lwów, 4. grudnia.

— W ustroju każdego budynku — powiedział nasz uprzejmy informator — są części dźwigające i części dźwigane. Częściami dźwigającymi są stropy, meble, ludzie, częściami zaś dźwigającymi mury. W budownictwie przyjmuje się stale wielokrotną pewność wytrzymałości części dźwigających, t. zn., że wytrzymałość murów musi być wielokrotnie większa, aniżeli ich obciążenie. W miarę tego jednak, jak się mur starzeje, następują przeistoczenia, zmieniające stosunek tych sił, wskutek czego pewność wytrzymałości zmniejsza się, aż z czasem stosunek ten dochodzi do równości. W tym momencie budynek jeszcze się trzyma, ale już najmniejsze dalsze przesunięcie grozi katastrofą.

Zmniejszenie wytrzymałości budynku zaznacza się na zewnątrz rysami i pęknięciami stropów i ścian. Są to jedyne wskazówki ostrzegawcze i należałoby z nich zawczasu wyciągnąć konsekwencje.

Nic ludzkiego bowiem nie jest wieczne, to też walenie się budynków nie jest zjawiskiem, któreby wystąpiło dopiero w naszych czasach. Rzeczy te zdarzały się zawsze, o czym świadczą liczne ruiny ze wszystkich okresów historycznych. Do czasów przedwojennych jednak kwestja ta przedstawiała się daleko prościej, aniżeli obecnie. Ustawodawstwo budowlane normowało te rzeczy w ten sposób, że jeżeli budynek był obalony, to skazywano go

bezapelacyjnie na śmierć.

Kazano go rozebrać, a na jego miejsce stawiano nową budowlę. Dzisiaj, w wielu wypadkach ustawa o ochronie lokatorów, chroniąc mieszkańców, zajęte przez ludzi, nie dopuszcza do tego, ażeby w porę usunąć stary dom i w miejsce jego postawić nowy. Z tego względu moźnaby uważać, że postanowienia ustawy o ochronie lokatorów, które hamują możliwość zburzenia starych domów i stawiania nowych, zaczynają być przeżytkiem i powinny w niedługim czasie ulec rewizji.

Ta jest pierwsza i najważniejsza przyczyna, że w ostatnim dziesięcioleciu coraz częściej zdarzają się wypadki zawalenia się kamienic. Drugą przyczyną bywa dość często teraz stosowana

przemiana lokali mieszkalnych

na składy towarów. Budynek mieszkalny warunkom składowym nie może bezwarunkowo odpowiadać. Skład towarów, umieszczony chociażby w części budynku, przez zbytne obciążenie danej partji, może całość budynku narazić na szwank. Jeśli np. ktoś założy skład towarów włókienniczych na I p. i na danej przestrzeni przekroczy przewidziane przez budowniczego granice obciążenia, to wskutek tego runie cały budynek ze wszystkimi piętrami, grzebiąc w gruzach mienie i życie mieszkańców domu. Z tego powodu w każdym mieście powinna być prowadzona ewidencja i kontrola takich składów, aby nie dopuścić do zbytne obciążenia, chociaż ustawowo odpowiada za to właściciel domu.

Dalszą przyczyną walenia się domów jest robienie w nich przeistoczeń, jak powiększanie otworów okiennych, portali itp. przez niesfachowch wykonawców i bez zawiadomienia inspekcji budowlanej. Tego rodzaju przeróbki zatem nie powinny się nigdy odbywać bez kontroli władz i w tym kierunku na ostatnim posiedzeniu komisji technicznej powzięto też

odpowiednie uchwały.

O ile chodzi o nowe budowle żelbetonowe, które w ostatnim czasie kilkakrotnie zawiodły, to powodem katastrof jest bezwarunkowo niedostateczna ostrożność lub lekkomyślność kierowników budowy i przedsiębiorców. Przy budowlach tych należy uważać na racjonalne obliczenie konstrukcji i na jakość stosowanego w danym wypadku cementu, którego siła wiązania słabnie, jeżeli materiał nie jest świeży, lecz zleżały.

Przechodząc do stosunków lokalnych, muszę zaznaczyć, że niestety wiele domów w naszym mieście

jest zagrożonych.

Inżynierowie miejskiej inspekcji budowlanej mają wszystkie domy w ewidencji i w wypadkach grożącego niebezpieczeństwa stawiają wnioski na dełozowanie lokatorów i zburzenie, względnie przeprowadzenie rekonstrukcji zagrożonych budynków.

Najwięcej takich wadliwych budowli, wymagających zburzenia lub rekonstrukcji, znajduje się w starej części miasta. Nietylko w dzielnicach III, IV i V, ale i w samym śródmieściu. W o-

## Aerolot zakupiony przez rząd.

MIN. KOMUNIKACJI ZA CENĘ 1,750 000 ZŁ. NABYŁO GAŁY PARK LOTNICZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. grudnia. (st.) Rokowania Min. komunikacji a dyrekcją linii lotnicze „Aerolot” dobiegły końca. Onegdaj rząd zakupił „Aerolot” wraz z 15 aparatami i warsztatami za cenę 1,750.000 zł. Min. zamierza stworzyć specjalne przedsiębiorstwo, w którym u-

czestniczyć mają kapitały społeczne w pierwszym rzędzie instytucje komunalne. Właściciele „Aerolotu” żądali początkowo 3,800.000 zł., efektywna zaś wartość zakupionego majątku wynosi z górą 2 i pół milj. zł.

## Sekta czcicieli bata koło Piotrkowa.

KOLONIŚCI NIEMIECCY „BATYŚCI” CHCĄ SIĘ ZMIENIĆ W BEZWĄSYCH ANIOŁÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. grudnia. (st.) Na terenie gminy Bogusławice w pow. piotrkowskim, powstała wśród kolonistów niemieckich nowa sekta religijna. Głównym instrumentem obrządku jest bał, którym biczują się do krwi. Od bata sekciarze nazywają się „batyści”. Sekta zorganizowała specjalne biuro propa-

gandy. Po wsiach rozesłano licznych dobrze płatnych agentów. „Batyści” nie uznają niedzieli i święcą sobotę. Charakterystyczny jest zakaz noszenia brody i wąsów, bowiem po śmierci wszyscy „batyści” stają się aniołami, a aniołami w wąsów ani brody nie noszą...

## Nędza artystek w Rosji sow.

AKTORZY PISZĄ SZTUKI W KTÓRYCH DLA KOBIET JEST MAŁO MIEJSCA.

Lwów, 4. grudnia.

(kr.) Jak podają gazety moskiewskie, dla artystek teatralnych nastały obecnie w Rosji bardzo ciężkie czasy. Współcześni autorzy piszą dla teatrów rosyjskich przeważnie sztuki o tendencji wybitnie politycznej, w których dla kobiet mało jest miejsca. Skutkiem tego, — jak wykazuje przeprowadzona świeżo statystyka. — na przeszło dziewięć

tysięcy artystek należących do Związków, zaledwie tysiąc pięćset pracuje na scenach, a cała ogromna reszta skazana jest na przymusowe bezrobocie. Tem się też tłumaczy, że we wszystkich większych metropoljach całego świata roi się poprostu od wszelkich rosyjskich artystek, szczęśliwych, że mogły uciec z bolszewickiego raju i zagranicą znaleźć pracę.

Tylko woda do ust  
**FASCINATA**  
wzmocnia dźwiasła

becnej chwili jest wydanych kilkanaście poleceń na

dełozowanie budynków.

Mimo jednak, że inspekcja budowlana spełnia swoje zadanie przez postawienie odpowiedniego wniosku kwestja ta nie jest dzisiaj tak łatwą do rozwiązania, gdyż wobec braku mieszkań lokatorzy skazani na opróżnienie domów, bronią się wszelkimi siłami przeciw temu wyrokowi i używają rozmaitych instancji, byle tylko utrzymać, nawet za cenę bezpieczeństwa życia, dach nad głową, lub wymieść na właściciela pewną ilość dolarów, jako odstępne za umożliwienie zburzenia

—o—

## Bankiet ku czci dra Reinlendera.

Serdeczny wyraz sympatji lwowskiego społeczeństwa dla zasłużonego obywatela. — Znamienne przemówienie dra Reinlendera.

Lwów, 4. grudnia.

Bankiet ku czci b. starosty grodzkiego dra Józefa Reinlendera z okazji jego ustąpienia ze stanowiska Dyrektora Policji odbył się 2 grudnia 1928 w Kasyńce i Kole literackim w gronie licznie zebranych członków Kasyna i gości z pośród ziemian i społeczeństwa lwowskiego.

Toasty rozpoczął prezes Kasyna, dr. Chojnacki, podnosząc ogólną sympatję, jaką zdobył sobie dr. Reinlender w ciągu dwudziestu kilku lat przynależności do Koła i Kasyna lit. pośród wszystkich członków klubowych — następnie prokurator Gürtler, dr. Dwernicki, radca Orzechowski, dr. Waszner i inni podnosili jego dotychczasową działalność, nacechowaną zawsze głębokim patriotyzmem, dla którego za czasów austriackich i wojennych wielokrotnie narażał swą osobę i swe stanowisko, oraz stawiać jego dobroć i serce, które było zawsze oddane na usługi tutejszych obywateli.

Głęboko wzruszony temi objawami życzliwości oświadczył dr. Reinlender, że w ciągu stałej swej służby starał się wpoić tutejszej policji zasadę, że policja ma służyć tutejszemu społeczeństwu. Niezmiernie ciężkim w czasach przedwojennych i wojennych był rozdzźwięk między przysięgą, złożoną bytemu c. k. rządowi, a służbą społeczeństwa. Dyr. Reinlender wybrał to drugie.

Wśród bardzo serdecznego nastroju bankiet przeciągnął się do 2-giej po północy.

Elge.

## Najsilniejsza zapora przeciw Bolszewiji.

(Do ryciny na str. 1-szej.)

Lwów, 4. grudnia.

Rycina nasza uzmysławia wypowiedziane niedawno przez min. Składkowskiego w jego expose słowa o roli Polski, jako potężnej zapory, o którą narozbrojnie rozbiła sobie łeb impet bolszewicki. Góra ta, której szczyt stanowi symbolicznie głowa Marsza Piłsudskiego, spełnia świetnie swoje zadanie — przedmarza cywilizacji zachodniej przeciw czerwonemu barbarzyństwu



APOLLO

DZIŚ rewelacyjna PREMIERA!

John Barrymore  
i Camila Horn p. t.

w tragedji rozrętanym i stynktów, obudzonych zmysłów i namętności, reżyserji Turzańskiego i Tay ora.

BURZA

Zniżki i wolne bilety nieważne aż do odwołania. — Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem seansów. — Początki o 3, 5, 7 i 9-tej.

# Cuchnące „bomby“ w ruskiej sali tańców.

POPŁOCH W CZASIE LEKCJI. — STUDENCI WYGLASZAJĄ „ZAJAWĘ“, WZYWAJĄC DO ZAPRZESTANIA TAŃCÓW. — SMRODLIWA OBSTRUKCJA WYPŁOSZYŁA OBECNYCH.

Lwów, 4 grudnia.

(—) Wczorajsze „Dilo“ donosi: Wczoraj w czasie kursu tańców, odbywającego się w małej sali Narodnego Domu pod kierownictwem p. T. Witwickiego, wdarło się sila na salę kilku nieznanym studentów, którzy domagali się, by zwołano im złożyć „zajawę“ w imieniu swego koła. Jeden z nich wygłosił przemowę, w której w tonie ostrym napiętnował tańce w tak ciężkich czasach, domagając się zupełnego ich zaniechania.

Przed wyjściem studenci ci zostawili w przedpokoju 2 retorty napełnione jakąś cieczą, wydającą wstrętny odór, a jedną rzucili na salę i w ten sposób zmusili obec-

nych do opuszczenia sali tańców.

Charakterystyczne jest, jak podaje „Dilo“, że p. Witwicki rozpoczął swój kurs tańców po poprzednim porozumieniu się ze studentką młodzieżą, która postanowiła tego roku wstrzymać się od wszelkich publicznych balów i za-

baw, lecz nie zabroniła prywatnej nauki tańców.

„Dilo“ dodaje od siebie, że sprawa ta, czy młodzież będzie przez jeden karnawał tańczyć, czy nie, nie powinna mieć tak zasadniczego znaczenia, by wobec niej zajmować aż tak dobitne stanowisko.

# „Klejnoty Madonny“ w operze lwowskiej.

TAK ZWANE PO POLSKU „STREIFY“. — MAGNETYCZNE CIĄNIENIE CZARNYCH LITER. — PAN O CIĘKAWYM PROFILU. — POPŁYŃĘŁY CICHE, CUDNE TONY... — DUSZA I CIAŁO OPERY. — ZERWANIE Z SZABLONEM. — ALEKSANDER UŁUCHANOW.

Lwów, 4. grudnia.

Na mieście pojawiły się afisze, tak zwane po polsku „streify“; nęca z daleka, wołając wielkim drukiem:

„Klejnoty Madonny“ — Aleksander Ułuchanow.

Ze „Klejnotami Madonny“ jest opera Wolf-Ferrari'ego, o tem wiedzą tylko wybrani — czyli: albo zawodowi znawcy operowi, albo pilni czytelnicy kamunikatów teatralnych.

Ponieważ nie należę ani do pierwszych, ani do drugich, więc o Ułuchanowie wiedziałam tylko, że jest reżyserem opery. Ale czarne litery cudzoziemskiego nazwiska biegły ku mnie z magnetyczną siłą — biegły i pociągały.

Ciągnęły mnie tak silnie, że nie wiedząc jak i kiedy, znalazłam się

na generalnej próbie z „Klejnotów Madonny“ w Teatrze Wielkim.

Na sali było ciemno — gdzieniegdzie z mroków wylaniały się jakieś cienie — to aktorzy — zwolennicy opery, którzy się wkradli, aby posłuchać pięknej muzyki.

W pierwszym rzędzie, obok dyr. Zaremby siedział Ułuchanow — taki sobie pan, dość tęgi, dość duży, o ciękawym profilu, w czarnym fuitrze.

Dowiedziałam się, że przybył do nas z Kijowa, gdzie ostatnio pracował i że był także reżyserem opery Meskiewskiej, a przed wojną — nadwornej opery w Petersburgu.

Miał się właśnie zacząć akt 2-gi.

Popłynęły ciche, cudne tony i wolno, wolniutko oplatały mą duszę, drżąca, miękka, pieściwą falą melodji.

Znikła ciemna widownia — zatopły się w muzyce scena, kulisy, aktorzy — została tylko tęskna pieśń i marzenie, rozwijające swe tęczowe skrzydła i unoszące na nich — mydlaną bajkę złudy.

Ktoś trącił mnie i szepnął: patrz na Ułuchanowa.

Oczy moje obyte już z ciemnością, spostrzegły go, jak siedział z głową opartą na dłoni, z oczami zamkniętymi, zamieniony w słuch. Druga ręka spoczywała na barjerze orkiestrowej, a palce leciutko wybijały takt.

Przez cały Grudzień  
sprzedaż gwiazdkowapo niżonych cenach  
w Firmie bławatniczej

ANTONIEGO UWIERY

Lwów, ul. Halicka 10.

tak samo we Filjac i w Stryju,  
Jrohobyczu, Tarnopolu, Tarnowie.

# Skazanie redaktora „Hromadzk'ego Hołosu“ za oczernienie parocha ks. Telisz zuka.

ZEMSTA POLITYCZNA. — ZARZUCIŁ PAROCHOWI DEFRAUDACJĘ, FAŁSZERSTWA WYBORCZE, ROZPUSTĘ ETC.

Lwów, 4. grudnia.

(—) Przed Senatem orzekającym pod przew. radcy Göttingera stanął wczoraj Stefan Terlecki, odpowiedzialny redaktor „Hromadzk'ego Hołosu“, oskarżony o brzęcący w druku. Mia nowicie „Hołos Hromadzk'ego“ w swoim czasie zarzucił parochowi z Potoku pow. Rohatyn, Denysowi Teliszczukowi, iż jako przewodniczący komisji wyborczej tolerował sfałszowane listy wyborcze, dalej, że nie wyliczył się ze składek na „Ridną Szkołę“, dalej, że tolerował rozpustę w Czytelnicy ukraińskiej i wiele innych rzeczy. Tłem tych ataków była zemsta na ks. Teleszczuka, działacza „Unda“, którego „Hromadzk'ego Hołos“ zwalczał. Obrażony zaskarżył pismo, a wczoraj jego redaktor odpowiedzialny stanął przed sądem.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał wydał wyrok zasądzający Ste-

fana Terleckiego na grzywnę 600 zł. i zwrot kosztów postępowania sądowego. — Poszkodowanego zastępował adw. dr. Maritzak, a oskarżonego bronił adw. dr. Starosolski.

# Przy ścinaniu wierzby, zarąbali człowieka.

SPÓR DWU BRACI Z SĄSIĄDEM O GRANICZNE DRZEWO.

Lwów, 4 grudnia.

(—) Z Mościsk donoszą o tragicznie zakończonej sprzeczce, której terenem była onegdaj wieś Moczyrad. Oto dwaj bracia Jan i Michał Sińczakowie ścinali wierzbę, stojącą na granicy pola, należącego do Dmytra Stokłosa, który sobie również rościł pretensję do tej wierzby. Gdy Stokłosa usiłował

przeszkodzić obu braciom w ścięciu wierzby, powstała między nimi bójka i jeden z Sińczaków uderzył Stokłosę siekierą po głowie, drugi mu „dodał“ motyką. Ciężko raniony dowlókl się do naczelnika gminy, który polecił mu udać się na posterunek. W drodze do posterunku Stokłosa zmarł. Zabójców aresztowano.

# Odczyt p. ministra Staniewicza.

Lwów, 4. grudnia.

Staraniem Tow. ekonomicznego odbył się wczoraj wieczorem w sali Izby przem.-handl. odczyt p. ministra reform rolnych prof. Witolda Staniewicza, pt. „Kształtowanie się cen ziemi w Polsce“.

Odczyt zagał prezes Towarzystwa prof. Caro. Następnie w treściwym i fachowym wykładzie omówił p. minister problem kształtowania się cen ziemi, a w szczególności związane z tym problemem zagadnienie parcelacyjne, ustawodawstwo parcelacyjne i ruch cen ziemi w Polsce w poszczególnych fazach naszego życia gospodarczego w czasie od r. 1918 1927. Ponadto omówił p. minister rolę istawencji rządu w sprawie ustalania cen ziemi, wreszcie poruszył wielkie znaczenie nauki rolnictwa dla problemu załagodzenia konfliktu między poglądami małego rolnika i wielkiego właściciela ziemskiego.

Po wykładzie podziękował p. hr. Caro p. ministrowi za jego nader cenny i pouczający wykład.

I zdawało mi się przez chwilę, że widzę, jak z muzycznych tonów, płynie ku niemu dusza opery z jasnym uśmiechem dziękczynienia za życie.

Bo, że duszą „Klejnotów Madonny“ obok muzyki jest praca Ułuchanowa, to więcej niż pewne —

jej sercem, to dyr. Zaremba i Lehrer —

jej urodą zewnętrzną, przepiękną wystawą, a ciałem... O, ciało ma wspaniałe — składają się na nie: trzy orkiestry (wśród nich orkiestra dęta i mandolinistów), chóry, które właściwie dźwigają na sobie ciężar roli głównej, chór dziecięcy, balet, stu statystów, no i wreszcie soliści z Platówną, Bedlewiczem i Płońskim na czele.

„Klejnotami Madonny“ porusza aparat złożony z 300 osób — tymi znowuż Ułuchanow, Zaremba i Lehrer.

Stał się na naszej scenie wielki cud: Reż. Aleks. Ułuchanow zerwał z dotychczasowym szablonem; nieruchomością i obojętnością chóru.

Nie pozwolił ani jednej osobie na martwe śpiewanie lub oczekiwanie swojej kolei — w „Klejnotach Madonny“ każdy gra, każdy, nawet najobojętniejszy, został poruszony i rozruszany przez Aleks. Ułuchanowa — tyle w tym człowieku jest siły, energii i woli.

Nie dziwię się teraz, że czarne litery na afiszach nęca, hypnotyzują, budzą niecierpliwość oczekiwania i ciągłą wołającą:

„Klejnoty Madonny“ — Aleksander Ułuchanow.

Irena Ładosiówna.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnieniu. Doświadczenia szpitalne potwierdzają, że woda „Franciszka-Józefa“ przez swoje łagodzące ból działanie nadaje się również dobrze dla osób starszych, jak i młodzieży, nawet przy częstym stosowaniu. 9500



**Z sali koncertowej.**

Wieczór muzyki kameralnej. —  
III. koncert symfoniczny Polskiego  
Tow. Muzycznego.

Lwów 4. grudnia.

Pianistka p. Marja Tauszky, skrzypek p. Fryderyk Lilienthal i wiolonczelista p. Bogdan Bereżnic-ki, popisywali się w sobotę 1. b. m. na estradzie Kasyna i Koła lit. art. jako wykonawcy muzyki komitato wej. Doborowy ich program zapowiadał trzy Tria: Beethovena D-dur op. 70, Rachmaninowa 7-moll op. 9 i Brahmsowskie op. 101. Uczestniczyłem tylko w interpretacji dzieł Beethovena i Rachmaninowa i odniosłem bardzo mało zadowolenia tylko połowicznego. Wszak mieszanina kilku plusów i tyłu minusów inaczej na słuchacza działać nie może. Połączone w grze p. Tauszky z intelektualnymi zaletami i wyszkoloną techniką ostre i twarde uderzenie, w którym z ustawicznym „martellato” kojarzy się często nie uwzględniające instrumenty smyczkowe przesadnie fortissimo, oraz chwiejność intonacji w grze skrzypiec i wiolonczeli obniżyły znacznie ewentualne za interesowanie jakie mogłyby wywołać w audytorjum słynne dzieła kameralne. Poza tem zasługiwało wniknięcie w interpretowany utwór i przejęcie się nim (zwłaszcza podczas wykonania Tria Rachmaninowa) na pewne uznanie i mimo swych rozmiarów wywarła smętna i niemilostnie długa elegja rosyjskiego mistrza tonów chwilami wrażeń nawet dodatnie, a przedewszystkiem pod koniec ostatniego Allegra. Po beznadziejnie rozpaczliwie i prawdziwie karawaniarskich a la longue nastrojach, migoce jakieś światelko. To promyk nadziei, że smutek tej elegji dobiega do końca!...

Trzeci koncert symfoniczny Pol. Tow. muzycznego (w niedzielę 2. b. m.) wypadł doskonale. Ten wyraz zachwytu stosuję do wybornie wykonanej pod artystyczną batutą Dra Adama Soltysa V. symfonji Beethovena (op. 67). Była to więcej niż precyzyjna interpretacja wspinałego dzieła, którego niektóre fragmenty — przedewszystkiem część przedostatnia i ostatnia z owego przejścia z Scherza do Allegra — następczą wykonawcom bardzo poważnie trudności. Jedną rytmiką, umiejętnie zastosowane odcienia dynamiczne, przejrzystość i wyzyskanie okazałych efektów (zwłaszcza końcowej części), cechowały to wykonanie i wywołały dużo oklasków.

Mimo najszczerzej chęci nie może sprawozdawca wyrazić żadnego uznania solistom współdziałającym w Beethovena koncercie op. 56 („Trippelkonzert”). Noc między sobotnim wieczorem kameralnym, a niedzielnym porankiem symfonicznym nie mogła zmienić niczego i spotęgować kwalifikacji wykonawców, a widocznie towarzysząca popisom koncertantów „trema” nie przyczyniła się również do podniesienia poziomu produkcji. Nienaganny i bardzo sumienny udział akompaniującej orkiestry zaskarbił sobie natomiast niepodzielne uznanie licznie zgromadzonych słuchaczy.

Byłoby pożądanem, by przepię-

KOPERNIK

MARYSIENKA

Dziś poraz ostatni

**Brudne piędze**

oraz komedja p. t. „OJ TA LUDMIĘA”.  
Początek o godz. 3-ciej. Zniżki ważne.

KINO „COLOSSEUM”  
(dawny Teatr Nowości)wyświetla dziś poraz ostatni szlagierową  
komedję p. t.**STRAŻNICY CNOTY**

W głównej roli PAT I PATACHON.  
Ponadto doborowe uzupełnienie.

**Wiejski awanturnik skonał  
pod nożami.**

„NEC HERCULES CONTRA PLURES”. — ZABÓJCA ZOSTAŁ UNIEWINNIONY.

Lwów, 4. grudnia.

(—) Dnia 12. sierpnia br. w **Maliszkowicach** pow. Lwów, na obejściu gospodyni **Tekli Malickiej** odbywał się festyn miejscowej straży pożarnej. Na zabawę przybył również znany w całej okolicy **niebezpieczny awanturnik i nożowiec, Józef Spawski**, który niebawem, zgodnie ze swoim przyzwyczajeniem i naturą, wszczął sprzeczkę z **Bronisławem Górczyńskim**. Widząc to brat zaatakowanego, **Michał Górczyński**,

pryskoczył do Spawskiego i uderzył go w twarz. W tej samej chwili inni koledzy Górczyńskiego przypuścili generalny atak na Spawskiego i za-

**Zmiana na stanowisku kierownika  
wydziału śledczego P.P. we Lwowie.**

USTĄPIENIE P. NADKOMISARZA STANISŁAWA PARYLEWICZA.

Lwów, 4. grudnia.

(—) Z dniem 1. bm. ustąpił na własną prośbę ze stanowiska kierownika wydziału śledczego P. P. we Lwowie nadkom. **Stanisław Parylewicz**, który przeniósł się na stanowisko referenta w **Tow. Kredytowym Ziemiakim**. Miejsce po nim objął nadkom. **Gwidon**

**Brożyński**.

W ustępującym nadkom. Parylewiczu stracił lwowski korpus policyjny **wyjątkową jednostkę**. Człowiek ten, o **niepospolitych zaletach charakteru, wysoce kulturalny i niezwykle taktowny**, był powszechnie ceniony i lubiany nie tylko wśród korpusu policyjnego, który ustąpienie nadkom. Parylewicza uważa dla siebie **za prawdziwie bolesną stratę**, ale i wśród szerokich warstw społeczeństwa, z którymi stykał się w ciągu swego kilkuletniego urzędowania na stanowisku kierownika wydziału śledczego.

Nadkom. Parylewicz jest Lwowianinem, tujaż ukończył gimnazjum i uniwersytet, osiągając stopień magistra praw. Po obronie Lwowa, w której brał udział, wstąpił do **żandarmerji wojskowej**, a stamtąd w r. 1919 przeniósł się do policji państwowej, gdzie otrzymał jako pierwsze stanowisko **urząd zastępcy naczelnika urzędu śledczego**. Następnie zostaje naczelnikiem **referatu administracyjnego**, z kolei obejmuje **komendę policji powiatu lwowskiego**, następnie zostaje inspekcyjnym oficerem w wojew. komendzie, a w końcu w r. 1925 główna komenda powierza mu kierownictwo **wydziału śledczego**, które zajmował aż po dzień swego ustąpienia.

Na tem właśnie stanowisku najbardziej **zaskarbił sobie sympatję** tych wszystkich, którzy się z nim stykali. Nadkom. Parylewicz odznaczony był **srebrnym krzyżem zasługi**.

**Walne Zebranie Pol.  
Młodzieży demokr.**

Lwów, 4. grudnia.

Zwyczajne walne zebranie Związku Polskiej młodzieży demokratycznej wszystkich uczelni Lwowa odbędzie się w piątek 7. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Z. P. M. D. przy ul. Lindego 10. parter, z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczaj. walnego zebrania. 2) Sprawozdanie ustępującego zarządu. 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4) Referat kol. Mienieńskiego „Jak powinna wyglądać praca ZPMD.” 5) Wybór nowego zarządu i komisji Rewizyjnej. 6) Wybór delegata na Zjazd ogólny do Krakowa. 7) Wnioski i interpelacje.

Za zarząd: Dreszer Stanisław mp., sekretarz, Rembowski Marjan mp. prezes

**Popierajcie Ligę  
morską i rzeczną!****Dzisiaj zaczyna się ponowny proces  
por. Załęskiego, mordercy Iżowskiej.**

EKSPERTYZA PSYCHJATRÓW WYPADŁA DLA NIEKORZYSTNIE

Lwów, 4 grudnia.

(—) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym rozpoczyna się ponownie proces przeciwko por. **Załęskiemu**, który w swoim czasie szablą zarębał u wylotu ul. Sakramentek i Piekarskiej swą narzeczoną **śp. Józefę Iżowską**. Bezpośrednio po tej zbrodni Załęski stanął przed wojskowym sądem doraźnym i na wniosek tego sądu, który się uznał niewłaściwym, oddany został do badania psychiatrycznego w Warszawie. Wynik tego badania okazał się dla oskarżonego niekorzystnym, albowiem obserwacja wykazała, że czyn swój popełnił w stanie zupełnej poczytalności. Dzisiejsza rozprawa budzi olbrzymie zainteresowanie.

**Zachciało się szewczykowi Puszcze  
buć odpowiedzialnym redaktorem.**

ZATO MIAŁ CHWILE STRACHU NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Lwów, 4 grudnia.

(—) Przed sądem przysięgłych odpowiadał wczoraj czeladnik szewski **Piotr Puszcza**, oskarżony o zbrodnię z § 58. Puszcza bowiem w czasie przed 1 maja podpisał jako odpowiedzialny redaktor odczwę komunistyczną, która została następnie skonfiskowana. Na wczorajszej

rozprawie bronił się tem, że wogóle nie rozumiał, co podpisywał i uczynił to za namową, nie mając pojęcia, że czyn jego jest karygodny.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli postawionym im pytaniom, wobec czego Puszcę uwolniono od winy i kary. Bronił go adw. dr. Axer.

**Fałszywe wieści o katastrofie kolej.  
na linii Kraków-Lwów.**

Lwów, 4 grudnia.

(—) Wczoraj rano władze kolejowe zostały zawiadomione, iż pociąg krakowski nr. 27, który miał przybyć o godz. 5.45 rano przyjdzie z kilkugodzinnym opóźnieniem, ponieważ obok Bogumiłowic między

Rzeszowem i Łańcutem wykoleił się z niewiadomej przyczyny oraz że są ranni i zabici. Okazało się jednak, że wiadomość ta była zupełnie fałszywa. Wprawdzie istotnie obok Bogumiłowic wykoleiły się trzy wagony pociągu towarowego i zatarasowały tor, wobec czego pociągi krakowskie (osobowy i pospieszny) musiały opóźnić swój przyjazd. Wszelkie wersje o katastrofie są nieprawdziwe.

kny Beethovena koncert potrójny wykonano ponownie i może — z udziałem lwowskich solistów.

Fr. Neuhauser.



dali mu szereg ciosów nożami tak, że po kilku dniach Spawski zmarł.

Wczoraj **Michał Górczyński** stanął przed senatem V pod przew. radcy **Hoszwoskiego**, oskarżony o zabójstwo. — Przeprowadzona rozprawa nie dostarczyła dowodów winy oskarżonego, wobec czego zapadł **wyrok uwalniający**. Oskarżał prok. **Paklikowski**, bronił adw. dr. **Tyczyński**.



# Niemowa -- jasnowidzem.

WASYL DAWYDIAK „MÓWI“ O PRZESZŁOŚCI I „PRZEPOWIADA“ PRZYSZŁOŚĆ. — DLA NIEGO NIEMA TAJEMNIC. — O CZEM PRZEKONAŁ SIĘ NASZ SPRAWOZDAWCA. — NA ŚWIECIE SĄ RZECZY, O KTÓRYCH SIĘ NAWET FILOZOFOM NIE ŚNIŁO.

(Od naszego korespondenta).

Chodorów, w grudniu.

W Żyrardowie, wiosce leżącej tuż pod Chodorowem, żyje dziwny człowiek na wpół znachor, na wpół jasnowidz Wasyl Dawydiak. Nazwisko jego tak popularne, że w obwodzie kilku mil nie ma człowieka, któryby o Dawydiaku nie słyszał.

To też ilekroć razy zdarzy się w okolicy jakaś kradzież, rabunek czy morderstwo, to w pierwszym rzędzie poszkodowani zwracają się do Dawydiaka z prośbą o radę. Legendy i opowiadania, które roztoczyły się wokół Dawydiaka są tak ciekawe i zajmujące, że sprawozdawca Wasz postanowił wraz z dr. X. udać się do tego dziwnego człowieka i przekonać się, ile na krążących wersjach jest prawdy.

Jedziemy, a raczej wlecemy się noga za nogą drogą tak strasznie zniszczoną, iż żałujemy, że wogóle wybraliśmy się w podróż. Ale na szczęście droga nasza kończy się i

stajemy przed chatą znachora. Koło domu stoi grupka ludzi żywo z sobą rozmawiających, którzy na widok zatrzymującej się dorożki znikają. Zostaje tylko ośmioletni chłopczyzna o jasnych włosach i ogromnych oczach. Zwracamy się do malca zapytaniem, czy Dawydiaka zastaliśmy w domu. Chłopak znika w drzwiach chaty po to, aby w chwilę później powrócić do nas z żądaniem podania naszych nazwisk, zawodów oraz celu przybycia. Jesteśmy trochę tem zaskoczeni, ale w mig orjentujemy się i na kartce podajemy ad hoc sfigowane nazwiska i zawody. Chłopak z zapiskiem ucieka do chaty, a po chwili wychodzi do nas kobieta czterdziestoletnia i uprzejmie zaprasza do wejścia. Wchodzimy.

Na środku schludnej izby stoi mężczyzna mały, drobny, o twarzy dziwnie zmiętej i obserwuje nas bacznie. Nagle twarz mu ponownie, a z gardła wydobywają się

przykre dźwięki. Dawydiak jest niemową, objaśnia nas gospodyni.

— W jakim zatem sposobie udziela on swoich porad?

— Ja jedna go rozumiem i jestem tłumaczem.

Gluchoniemy jasnowidz począł się irytować — objaśnia nas kobieta — on się teraz złości i powiada, że panowie nie jesteście tymi, za kogo podaliście się.

— Skąd on o tem wie?

— Dla niego niema tajemnic. Wszystko widzi i powie, jeśli tylko zechce.

— A czy odmawia kiedy komu?

— Tak jest — ludziom, którzy mu niedowierzają. A panowie czego się chcą od niego dowiedzieć? Bo on i o przyszłości mówi.

— Dobrze — niech nam mówi o przeszłości.

Kobieta powtarza Dawydiakowi nasze życzenie, ilustrując ruchami: o dziwo! Twarz jasnowidza nieruchomieje, oczy patrzą przed siebie w dal, a z ust padają sylaby, z których Dawydiakowa składa zdania. Lecz czy nas słuch zawodzi? Nie — to prawda.

Słyszemy echo minionej przeszłości,

rzeczywiste fakty, zdarzenia, których sami nie pamiętaliśmy. Ani jednego słowa blagi, ani jednej nieprawdziwości. Stoimy oszołomieni prawdziwością wizji jasnowidza. A może teraz chcieliby panowie poznać przyszłość? — dolatuje nas pytanie — odmawiamy stanowczo i odjeżdżamy. W drodze powrotnej milczymy, ale obaj czujemy, że przecież na świecie dzieją się rzeczy, o których się nawet filozofom nie śniło.

**PANIE!**  
**CHCECIE BYĆ PIĘKNE**  
**UŻYWAJCIE**  
**KLEINAMYDŁA**  
**JOLLY**

## ZAWIADAMIAM

moich P. T. Odbiorów, iż z powodu strajku rac wników piekarskich piekarnia moja pozostaje narazie nieczynna.

**PIEKARNIA POZNAŃSKA**  
**M SE DENA**

Lwów Kozerzowski go 5.

SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNYCH

**Dr. SCHWARZ** i skórnych oraz kosmetyk. Sekundarjusz szpitala państw., Lwów, ul. SŁOWACKIEGO 4., naprzeciw gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diatermą i lampą kwarcową. Bezoperacyjne usuwanie żyłaków. Tel. 16—61.

# Droga wiodąca do majątku i... kryminału.

PRZYCHODZI SIĘ DO HURTOWNIKA, WYŁUDZA SIĘ TOWAR, A PÓŹNIEJ WĘDRUJE SIĘ DO WIĘZIENIA.

(Od naszego korespondenta).

Chodorów, 2. grudnia.

Różne wiodą drogi do zdobycia majątku. Oto jeden z takich patentowanych sposobów. Przychodzi się do hurtownika, przedstawia jako bogaty kupiec z Kaczej Wólki i żąda kredytu wekslowego. Hurtownik jest zachwycony. Biega po sklepie, wspina się po drabinach, rozkłada na ladzie tysiące najrozmaitszych towarów i w myślach oblicza jak świetny zrobił w dniu dzisiejszym interes. Tymczasem kupiec z prowincji towar ogląda, gorszy odzucha i targuje o każdy grosz. Wreszcie umowa zawarta. Weksle przecho-

dzą w ręce hurtownika, a towar zabiera „bogaty kupiec“. Lecz jakież gorzkie rozczarowanie dla hurtownika za parę tygodni. Weksle bowiem wysłane do eskontu wracają do hurtownika z przykrym dopiskiem: **akceptant nieznanym**. Taką właśnie drogę wybrał Izydor Reinfield ze Strzelisk,

który przedstawiając się pewnemu hurtownikowi przy ulicy Kaźmierzowskiej, jako Jonas Schwarzmann z Chodorowa, **wyłudził towaru za kilka tysięcy złotych**. Na szczęście jednak hurtownik przyłapał oszusta na dworcu kolejowym i oddał go w ręce po-

# Tragedja miłości studenckiej

Straszna zbrodnia na najludniejszej ulicy Przemyśla.

NIEMIŁA ZNAJOMOŚĆ. — PROSTACKI ADORATOR. — OFIARA DZIWNIE POJĘTEJ „MIŁOŚCI“ UCIEKA PRZED SWYM PRZEŚLADOWCĄ. — TRAGICZNY POWRÓT. — CELNY STRZAŁ KŁADZIE KRES MORALNYM KATUSZOM.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w grudniu.

Rozprawa przeciw Semenowi Wachniakowi, słuchaczowi wydziału prawa na uniwersytecie Jagiellońskim, który w czwartek 6-go grudnia br. staje przed tutejszym sądem przysięgłych, oskarżony o zbrodnię morderstwa, wzbudziła niezwykle zainteresowanie.

Wachniak 25 sierpnia br. w pogodny wieczór letni, zastrzelił na ulicy Jagiellońskiej, obok składu maszyn M. Guttmana, b. seminarzystkę, 18-letnią Marję Serbeńską, która na miejscu padła trupem, poczem, torując sobie drogę z rewolwerem w rękę, ukrył się przed pościgiem w kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 12. Tam na schodach strzelił do siebie, raniąc się jednak tylko lekko w pierś.

Dzieje tego krwawego dramatu, zakończonego tragiczną śmiercią s. p. Serbeńskiej, sięgają r. 1924. Wów-

czas to Wachniak, będąc jeszcze uczniem gimnazjum ukraińskiego, zapoznał się na kółku tanecznym z przystojną Marją Serbeńską, młodzieńką i niedoświadczoną panią, córką emeryta majora austr. korpusu sądowego.

Wachniak, którego wychowanie domowe pozostawiało wiele do ży-

czenia, zaczął się żywo i w sposób dość prostacki interesować Serbeńską. Trwało to dłuższy czas. Jednakowoż Serbeńska — jak stwierdzono — odczuwała instyktowny wstręt do Wachniaka, którego też starała się unikać i trzymać od siebie jak najbardziej z daleka.

## Dziwna metoda adoracji.

Dystans między obojgiem powiększał się coraz bardziej. Ten to moment psychologicznie zadecydował o losach tego osobliwego romanisu. Wachniak bowiem zaciął się, wziął — jak się to mówi — na kiel i postanowił za wszelką cenę pozyskać względy Serbeńskiej. W tym celu zaczął z całą świadomością stosować wobec niej system ordynarnej brutalności, aby ją steroryzować. Przeklinał ją i obrzucał nei-

bardziej gminnymi, z ryzostokowego słownika zaczerpniętymi, wyzwiskami, prześladował ją, gdzie tylko się pokazała, atakował jej rodzeństwo, pisywał listy, utrzymywane w tonie ordynarnym. A skoro i to zawiodło, gdyż Serbeńska, idąc za głosem serca — i nadal okazywała się nieugiętą — wówczas Wachniak uciekł się do pogroźek, które wyrażały się m. in. w słowach:

# Kwiat śnieżny

znanej dobroci, przy codziennym użyciu, usuwa zmarszczki, piegi itp. dolegliwości skórne, nadaje cerze naturalny młodzieńczy wygląd.

Wszędzie do nabycia.





„To się źle skończy, to wszystko pokryje mogiła“.

Marja Serbeńska, widząc, że po-  
był jej w Przemyślu staje się coraz  
przykrzejszy, że nie może się poka-  
zać na ulicy, aby wkrótce poza nią  
jak cień, nie pojawił się zniechod-  
zony Wachniak, postanowiła, za  
poradą rodziny, opuścić miasto  
swych utrapień i wyjechać do sio-  
stry, nauczycielki szkoły powszech-  
nej pod Piotrkowem I tam też wy-  
jechała w r. 1927.

Ale i ta ofiara okazała się da-  
remną. Wachniak bowiem, dowie-  
dziawszy się o tem jej nowem miej-  
scu pobytu, zaczął ją w dalszym cią-  
gu nagabywać listami, pełnymi in-  
wektyw i obraźliwych słów, pisa-  
nych — nawiasem mówiąc — nie-  
poprawną ortografią ruską.

Cierpienia moralne Serbeńskiej,  
przez nią zgola niezawinione, trwa-  
ły w domu siostry przez cały rok,  
aż do lata 1928.

Na wakacje wróciła Marja S. ze  
siostrą do domu rodzicielskiego do

Przemyśla, gdzie ją już oczekiwał  
jej prześladowca, Wachniak który  
wciąż czyhał na nią i pod wpływem  
wzgardzonej miłości najwidoczniej  
wpadł już w stan skrajnej deter-  
minacji.

Marja przeczuwała, że w Prze-

## Tragiczny epilog.

Na krótko przed dniem zbrodni,  
zaopatrzył się Wachniak w rewol-  
wer, który odtąd już stale nosił przy  
sobie.

W sam dzień krwawego pora-  
chunku spotkał Marję w towarzy-  
stwie siostry Olgi S. Marja na jego  
widok zbladła śmiertelnie i, prze-  
czuwając ogrom groźącego niebez-  
pieczeństwa, — uprosiła na ulicy  
znajomego, Henryka Heislera, aby  
ją odprowadził do domu. Heisler  
chętnie spełnił to — jak się okaza-  
ło — ostatnie życzenie. Jednakowoż  
nieszczęście nie dało się już odwró-  
cić.

myślu nastąpi tragiczny epilog stra-  
znego romansu. Wylękniona i w  
najwyższym stopniu zdenerwowana  
niemal nigdy sama nie opuszczała  
domu, zwłaszcza, że pogrozki Wa-  
chniaka nie ustawały, a przeciwnie  
były coraz przejrzystsze i bez-  
czelniejsze, jakby wyrażały niepo-  
czytalność ich autora.

Interwencja siostry, Marji S., p.  
Jartymcowej, okazała się również  
bezskuteczną. Wachniak bowiem, w  
którym już dawno dojrzał zamiar  
zamordowania Serbeńskiej, wręcz  
zapowiedział, że żadnego pośredni-  
ctwa nie uznaje, gdyż „sprawa to-  
czy się jedynie między nim a Ma-  
rją“.

Za kilka chwil na rogu ul. Ja-  
giellońskiej i Mniszej — ostatni akt  
dramatu — padł z tyłu strzał, od-  
dany z bliska, który ugodziwszy  
Marję Serbeńską w plecy, zranił ją  
śmiertelnie. Mała krwawa plama  
zaróżowała się na chodniku.

Marja Serbeńska w ramionach  
który ukrył się za drzewem, by  
stamtąd obserwować wynik swojej  
złośliwości.

Za ten czyn odpowiadał on  
wczoraj przed sędzią Sokołowskim,  
który zasądził go na trzy miesiące  
więzienia, zawieszając mu karę.

### UNIwersALNE KosMETYKI NISZCZĄ URODĘ.

Angielski uczony, Blair-Bell, wy-  
powiedział znamienne słowa: „każda  
choroba musi być indywidualnie le-  
czona, ciało wedle właściwości piele-  
gnowane“. Toteż i lekarsko-kosmetycz-  
na wytwórnia „Miraculum“ dostoso-  
wała swe higieniczne preparaty do  
odrębnych właściwości cery, włosów  
i skóry ciała. Ponieważ nawet puder  
uniwersalny jest **wysoce** szkodliwy,  
wyrabia „Miraculum“: puder **higieni-  
czny** dra Lustra do twarzy, a puder  
**egzotyczny** dra Lustra do każdej innej  
właściwości cery. Z broszur załączo-  
nych do każdego preparatu „Miraculum“  
dowie się czytelnik o indywi-  
dualnem pielęgnowaniu urody.

Dr. Z. B.

## Durny Skłym wbił gwóźdź w szynę aby wiedzieć, jak będzie „workotilo“ wag nami CZTERY MIESIĄCE WIĘZIENIA Z ZAWIESZENIEM KARY.

Lwów, 4 grudnia.

(—) Dnia 4 października na po-  
lach przyległych do toru kolejowe-  
go na przestroni Brzuchowice —  
Zawadów, pasł krowy 19-letni Jó-  
zef Skłym, w towarzystwie 9-let-  
niego Wasyla Fościuka. Naraz  
przed nadejściem pociągu osobo-  
wego Skłym powziął plan urzędze-  
nia sobie karygodnej zabawy; zna-  
lezionej duży gwóźdź, służący do  
spajania progów wbił w szynę.

chcąc wiedzieć, jak będzie później  
„workotilo“, t. zn. podrzucić wa-  
gonami.

Istotnie, gdy w chwilę później  
w miejscu tem przejeżdżał pociąg,  
kola natrafiając na przeszkodę, po-  
wyskakiwały w górę tak, że pasażerowie  
doznali lekkich wstrząsów. Maszynista pociągu  
zatrzymał lokomotywę. Natychmiast przesko-  
dę odkryto, a bawiący obok Foś-  
siuk zeznał, że gwóźdź wbił Skłym,

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 5. XII. 1928.

CLAUDE FABRERE.

## Dwie siostry nieska- zitelnej cnoty.

Pierwszego miesiąca lata Władca  
Królestwa Lou zapragnął odwiedzić  
Władcę Królestwa Tchou — udał się  
zatem w drogę wraz z odpowiednim or-  
szakem, stosując się we wszystkich do  
tego, co napisano w Księdze Li Ki, którą  
barbarzyńcy Zachodu zwą Księgą Cere-  
monjału Wsiadł do swego czerwonego  
wozu, zaprzęgniętego w rude rumaki z  
czarnymi grzywami, trzymając w ręku  
sztandar szkarłatnej barwy. Miał na so-  
bie szkarłatną szatę z rubinami u pasa i  
u czapki. I niezwłocznie po przybyciu na  
pierwszy popas, złożył rytuałem przepi-  
saną ofiarę Księdza Ognia — Jen Ti, jak  
również Opiekunemu Bóstwu, Tchou  
Ioung. Jednocześnie zaś orszak jego ha-  
dał lot ptaków, bowiem, jak wiadomo,  
ptaki są stworzeniami odpowiedniami na  
ofiarę w pierwszym miesiącu lata. Skła-  
dając ofiarę władca nie omieszkął oczy-  
wiście spalić w ofierze bogom przede-  
wszystkiem ptaczków, zawsze zgodnie z  
przepisanym rytuałem.

Czwartego dnia wieczorem na popa-  
sie zdarzyło się, że Smoki powietrzne  
taką toczyły z sobą walkę, iż potoki de-  
szczy i gradu zaalały całą ziemię. Góry,  
wstrząśnięte w posadach zrzuciły z sie-  
bie śnieżne lawiny, a wezbrane potoki

rozlały się w dołkach. Wszystko to zas-  
dłatego, że Słońce znajdowało się pod  
znakiem Pi, że gwiazdozbiór I stał na  
zenicie wieczorem, a gwiazdozbiór „Ou-  
gion — nad ranem.

Szanując wolę Niebios, Król zarzą-  
dził postój. A ponieważ nie można było  
rozłożyć namiotów, z powodu deszczu i  
gradu, które przedzierały się przez płó-  
tno, dzurawiąc je, przeto Król raczył  
udać się na nocleg do najbliższej wioski.

Potrójne ogrodzenie z żywych ham-  
busów chroniło ją od wiatru, i burza nie  
mogła przedostać się przez zwarte nście  
kłonów, oraz drzew kamforowych. Do-  
my ze słomianymi strzechami lub da-  
charai z porcelany stały w zwartym sze-  
regu dookoła wielkiego, okrągłego placu.  
Unosiła się tu woń mięty pieprzowej i  
gotującej się stawy. Z gościnnego domu  
wyszły dwie kobiety i uklękły przed  
Królem, pieszcząc by raczył wejść w ich  
progi. A nie wiedziały, że był on Królem.  
Ich czyn był zatem zwykłym aktem ni-  
łosterdzia.

Król wszedł.

I zastał dom kłujący od czystości, oł-  
tarz zaś przodków przyozdobiony wota-  
mi czci. I uradowało się jego królewskie  
serce.

Wezwał do siebie obie kobiety. Jedna  
z nich była piękna, jak księżyc w łacie,  
odbijający się w jeziorach, usianych  
kwiatem lotosu. Oczy jej błysły, jak  
czarne diamenty, a gładkie jej policzki  
żółte były jak owoc cytryny. A kiedy  
się śmiała, w ustach barwy dojrzałego  
granatu błyszczały zęby o barwie śnie-  
żnej koci słońcovej. Nadeszła również

i druga kobieta. Ta była bazylika, jak  
straszycie, iż lepiej będzie nie opisywać  
jej brzydoty.

Władca z Królestwa Li rozpytywał  
jednako obie kobiety, zadając im te sa-  
me pytania. Były siostrami, żonami  
dwóch gospodarzy tego domu, obie nie-  
szkazitelnej cnoty, chociaż ta, która była  
piękna, mogła być dziesięć tysięcy razy  
być blagana przez mężczyzn, by dała im  
znak szczęścia miłości. Ale — błagali  
napóżno.

Król słuchał. Poczem udał się na spo-  
czynek. Tymczasem Smoki uprzykrzy-  
wszy sobie walkę, ucichły. I nazajutrz  
słońce weszło na niebie bez chmurki.  
Król wsiadł znów do swego czerwonego  
wozu. Lecz przedtem oddał swą szkar-  
łatną szatę wraz z pasem szkarłatnym i  
rubinami tego pasa kobiecie, która była  
piękna.

Tei drugiej zaś nie dał nic.

Co czyniąc postąpił mądrze. Cnota  
pięknej kobiety zasługiwała na nagrodę,  
ponieważ kobieta ta była często wysta-  
wiana na pokusy, gdy druga kobieta była  
brzydka i nie narażana na pokusy,  
żyła zatem cnotliwie, ale cnota taka nie  
jest zasługą.

Pierwszego miesiąca zimy Władca  
Królestwa Tchou zapragnął z kolei od-  
dać wizytę Władcy Królestwa Li. Udał  
się przeto w drogę wraz z odpowiednim  
orszakiem stosując się we wszystkie do  
tego, co jest przepisane w Księdze Li Ki.  
Wsiadł więc do swego czarnego wozu,  
ciągniętego przez rumaki stalowej bar-  
wy i trzymając w ręku sztandar czarne-  
go koloru. Ubrany był w czarną szatę, z

siostry swej bez słowa skargi, wy-  
zionęła natychmiast ducha.

Tym mordercą zakończył Wach-  
niak nieszczęśliwą miłość. Nie mógł  
wprawdzie osiągnąć Serbeńską u-  
czuciem, osiągnął ją jednak kulą  
rewolwerową.

### Z dnia.

#### ZAPALKI CZY NIEPALKI? Lwów 4. grudnia.

Otrzymujemy następujące pis-  
mo:

Obecne wyroby naszego mono-  
polu zapalczanego są wprost skan-  
daliczne. Za drogie pieniądze ku-  
puje się paczki zapalek (po 80 gr.),  
które są wprost nie do użytku. —  
Przedewszystkiem co trzecia lub  
czwarta nie ma główki. Pozostałe  
przy zapalaniu robią wrażenie, że są  
czemś w rodzaju fajerwerków, obli-  
czonych na efekt, nie zaś na poży-  
tek.

Gdy potrzymamy taką zapalke o  
pudełko, przedewszystkiem wznosi  
się wcale pokaźna chmura dymu.  
figlarnie wionąc prosto w nos i po-  
budzając do kaszlu. Następnie głów-  
wka zapalki rozżarza się czerw-  
nem światłem przez spora chwile,  
by potem zgasnąć. Ledwie w jed-  
nym wypadku na pięć udaje się  
zapalke naprawdę rozpałcić. Bar-  
dziej dotkliwie są inne niespodzian-  
ki: zapalona główka odskakuje i  
wpada w oko, na nos, parzy rękę  
lub wreszcie pada na ziemię, gro-  
żąc pożarem.

Poddaliśmy próbie tego rodzaju  
kilkanaście pudełek, z jednakowo  
ujemnym rezultatem. Widocznie  
więc nie jest to przypadek, ale li-  
cha jakość produktu monopolowe-  
go pod hasłem: „drogie, ale kiepskie“.  
Jeśli tak dalej pójdzie, to  
wbrew wszelkim hasłom samowy-  
starczalności zażęskniony za pocz-  
ciwym staremi Salkobets-Tend-  
stickör olan svafel och fosfor“.

### Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

czarom kamieniami u pasa. Przyby-  
wszy na pierwszy popas, złożył rytuałem  
ofiarę Tchouen-hiu, jak również i Huen-  
ming Tymczasem orszak jego łowił żół-  
wie i zbierał żółbia krwawnika, skoru-  
piaki łowcom są zwierzętami, przezna-  
czonemi na ofiarę w pierwszym miesią-  
cu zimy, a właśnie w pierwszym miesią-  
cu zimy wiozy się ze skorupiaków i z  
krwawnika. Król, składając ofiarę, nie  
omieszkiał spalić w ofierze bogom nerek  
żółwi — zawsze zgodnie z przepisami  
rytuału.

Na drodze woda zaczęła krzepnąć w  
lód, a hażant dawał nurka w wielkie  
wody rzeki Hcui, żeby zamienić się w  
ostrąg; teza zaś skryła się i już się nie  
ukazywała wcale.

Wieczorem na czwarty dzień przed  
popasem zdarzyło się Królowi Tchou  
to samo, co spotkało Króla Lou i to ści-  
śle w tem samym miejscu bowiem cała  
pięć odliczona była na osiem popasów.  
Smoki powietrzne pobity się, deszcz i  
grad były potokami góry strząsnęły swe  
śniegi, i rzeki wystąpiły z łożysk. Wszy-  
stko to zdarzyło się dlatego, że Słońce  
weszło w gwiazdozbiór Skorpiona i po-  
niważ gwiazdozbiór Wei stał na zenicie  
wieczorem, konstelacja zaś Hydry —  
nad ranem.

Król Tchou zatrzymał się, podobnie,  
jak zatrzymał się Król Lou i pierwszy  
przywdział płaszcz futrzany, odpowiedni  
na pierwszy miesiąc zimy. Tak bowiem  
nakazywał ceremonjał. Poczem raczył  
schronić się do wioski, w której chronił  
się był Król Lou.

Dwie cnotliwe siostry wychodziły z



# Inauguracja roku szkolnego Wyższej szkoły dla handlu zagranicznego.

MINISTER KWIATKOWSKI ZASZCZYLIŁ ZEBRANIE SWOJĄ OBECNOŚCIĄ I WYGŁOSIŁ WYKŁAD O ZADANIACH GOSPODARCZYCH PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA.

Lwów, 4. grudnia.

W niedzielę 1. grudnia odbyła się w obecności p. min. handlu i przemysłu Eugenjusza Kwiatkowskiego uroczysta inauguracja roku akademickiego 1928-29 Wyższej szkoły dla handlu zagranicznego.

Po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja zgromadzili się w sali Instytutu technologicznego przy ulicy Bourlarda liczni przedstawiciele władz i instytucji społecznych, młodzież korporacyjna ze sztafardami, oraz profesorowie i słuchacze Uczelni. Wśród obecnych zauważyliśmy p. Wojewodę Gołuchowski, insn. armii Norwida-Neugebauera, komisarza rządu prof. Nadolskiego, reprezentantów uniwersytetu i Politechniki w osobach prof. Longchamps i prof. Hauswolda, wicep. Izby przem. hand. dr. Ruckera i wicepr. Höflingera, kuratora szkoły dyr. Süßweina, kur. Pytlakowskiego i i.

Rektor Pawłowski powitał serdecznie zebranych, a przedewszystkiem dostojnego gościa, p. Min. Kwiatkowskiego, a następnie złożył sprawozdanie z ubiegłego roku akademickiego. W przemówieniu swoim p. Rektor zaznaczył, że starania o upaństwowienie „Eksportówki“ są na dobrej drodze. Następnie oddał p. Rektor głos p. Ministrowi Kwiatkowskiemu, który powitany burzą oklasków, wygłosił piękny, prawie godzinę trwający odczyt: „O obecnej sytuacji gospodarczej kraju“.

Min. Kwiatkowski w swej prelekcji podkreślił, że najważniejszym zagadnieniem Polski współczesnej jest jej wewnętrzny rozwój ekonomiczny, będący rezultatem świadomości, że tylko rozwój gospodarczy może być podstawą rozkwitu politycznego. Myśl państwowa Polski współczesnej może być zrealizowana tylko na drodze

pokoju. („Jeżeli chcesz uniknąć wojny — gotuj pokój“).

W dalszym ciągu p. Min. Kwiatkowski zaznaczył, że społeczeństwo polskie nastawione w czasie długiego okresu niewoli wyłącznie pod kątem politycznym winno się teraz zorjentować i nastawić ekonomicznie — jeżeli chce sprostać czekającym je zadaniom.

Zadaniem państwa nowoczesnego jest jak najintensywniejsza rozbudowa wszystkich sił twór-

czych w społeczeństwie. Wpływ państwa na rozwój życia ekonomicznego polegać może na inicjatywie w tworzeniu wielkich ośrodków krystalizacyjnych życia gospodarczego, na inicjatywie i pomocy w otwieraniu nowych dróg rozwoju dla gospodarki prywatnej (budowa nowych linii kolejowych, telegraf., telefonicznych, floty), — wreszcie na zapobieganiu przerosłowi interesu prywatnego nad ogólnym (regulowanie gospodarki

leśnej, wkraczanie państwa w wypadku niepożądanych komplikacji). P. Min. Kwiatkowski podkreślił, że naukowa racjonalizacja i normalizacja pracy przeniknąć musi wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Należy specjalną pieczę otoczyć szkolnictwem zawodowym i wyższym szkolnictwem technicznym i handlowym.

Już dziś można wyliczyć fakty świadczące o tem, że społeczeństwo polskie posiada zdolności do zwycięskiego zmagania się z wielkimi problemami ekonomicznymi.

„Zwycięstwo nasze leży w świądomem kształtowaniu przyszłości — drogą wyteżonej pracy!“ — zakończył swe wywody p. Minister.

Na zakończenie uroczystości odśpiewał Chór Akademicki kilka pieśni.

## Mistrz w wymykaniu się z rąk władzy padł od kuli żandarma.

SLYNNEMU BANDYCI NIE POMÓGL ZACZAROWANY „INKLUZ“.

Bukareszt, w grudniu.

(m) Donoszą z Jass: Postrachem okolicy był od kilku lat osławiony bandyta Agaficej, niezwykle rywal głośnych „asów“ rumuńskiego rozbójnictwa, jak Tomescu, Munteanu, Terente lub Baian.

Zdobył on sobie szczególny rozgłos, zwłaszcza wskutek niezwyklej wprost zdolności — uciekania z rąk eskorty lub z za krat więziennych. Dość powiedzieć, że ucieczki te udawały mu się

przeszło 20 razy.

Zwłaszcza wyspecjalizował się w szybkim, wprost błyskawicznym wymykaniu się konwojentom. Dzięki zwinności ruchów i przytomności umysłu umiał, zwłaszcza gdy prowadzono przez las, momentalnie skoczyć w zarośla, lub stoczyć się jak kula po zboczu wzgórza, zanim oszołomieni żandarmi zdążyli dać salwę. Dwa razy udało mu się uciec nawet mimo tego, że był

silnie skrepowany.

Wkońcu wśród ludności i między żandarmami ustalilo się głębokie przekonanie, że Agaficej ma jakiegoś „inkluza“, cudowny talizman, który pozwala

mu w każdej okoliczności wymknąć się z rąk władzy. Legenda ta istotnie sprawdzała się raz po raz. — Dopiero przed kilku dniami długoletnie szczęście opuściło bandytę. Prowadzony przez eskortę, znowu spróbował jednego ze swych

„skoków na wolność“.

Tymczasem jednak trafił na żandarma, który nie wierzył w „inkluzy“ i miał celne oko. Przeszyty kulą, bandyta padł trupem na miejscu.

**10% Rabatu Świątecznego 10%**  
przez cały grudzień udziela  
**AMERICAN HOUSE** Lwów, Kotelnik 5  
Tel. 4478.  
Konfekcja, Kape'usze, B'el'zna, Pullovery,  
Kamizelki, Obuwie, Rękawiczki, Krawaty,  
Trykotażę.

## Cudowna córka cudownego ojca.

9-LETNIA CÓRKA CARUSA ISTNYM FENOMENEM. — ROKUJĄ JEJ ŚWIETNĄ PRZYSZŁOŚĆ ARTYSTYCZNĄ.

Nowy Jork w listopadzie. (—) Trudno sobie wprost wyobrazić, z jak żywiołową sympatją odnoszą się nowojorczyce do 9-letniej córki zmarłego przed kilku laty króla tenorów Carusa, Glorji

Caruso. Dziewczynka ta jest wprost niesłychanie podobna do ojca. Odziedziczy również — jak się zdaje — głos i talent wokalny swego ojca.

Malenka dama rozpoczęła śpiewać, mając zaledwie 3 lata. Obecnie jest do pewnego stopnia znakomitą śpiewaczką i nieraz produkuje się w wytwornych kołach towarzyskich. Podczas pierwszych taktów ma zawsze nieco tremy. Ale niebawem czarujący uśmiech rozświetla jej twarz. Jej dziecięcy głosik posiada zdumiewającą siłę, metaliczność i gietkość.

Ponieważ według opinii znawców będzie niewątpliwie dziedziczka swego ojca już obecnie kształceniem jej głosu zajmuje się znakomita nauczycielka śpiewu, Dorota Kennedy.

O ile zatem los zrealizuje to, co obecnie zapowiada córeczka Carusa, to za lat 10 świat będzie uwielbiał nową, wielką artystkę.

CO MÓWI NEMO.

## Z CZEGO ŻYJĘ.

Z czego ja żyję? pytają niektórzy,  
Którym nie dają zasnąć moja kasa,  
Widząc, że Nemo przez dzień cały kurzy  
I że raz dziennie chodzi do Atlasa.

Ponieważ żyję jak pod szklanym kloszem,  
Powiem wam szczerze to, czego nie wiecie,  
Jakie to źródło bije dla mnie straszem  
I z czego żyję na tym Bożym świecie:

Z trosk i udręczeń tej codziennej łaźni,  
Jaką mi sprawa niepoczciwe życie,  
Z moich przyjaciół serdecznej przyjaźni  
I z tego, co mi nieraz życzą skrycie.

Z tego, co wiecznie rozdziobują kruki,  
Z tego co wiecznie mą wiarę uśmierca,  
Z niezapłaconych tantjem za me sztuki,  
Z nieodebranych kapitałów serca.

Z tego wszystkiego dusza moja czerpie  
Jako ze źródła, które wiecznie bije —  
Bo tak jak muszla tworzę, kiedy cierpię  
A kiedy cierpię to czuję, że żyję.

mieszkania w chwili, kiedy Król wahał się, który z domów, stojących rzędem dookoła wielkiego okrągłego placu, wybrał sobie na schron. I jak poprzednim razem, obie kobiety na klęczkach prosiły gościa, by zechciał wstąpić pod ich dach.

Król wszedł, a kiedy znalazł dom Isnięcy od czystości, zaś ołtarz przodków, otoczony wotami, uradowało się jego królewskie serce. Wtedy obu siostronom zaczął dawać pytania. Jedna była jak zawsze piękna, druga zaś — straszliwie brzydka, i jedna i druga nieskazitelnej cnoty.

Król słuchał, poczem poszedł spać. Rano zaś kiedy Smoki powietrzne uspokoiły się, i kiedy pogodne słońce wzeszło znowu na niebie bez chmurki, Król wsiadł do swego czarnego wozu. Przeważnie jednak:

Przekazał swej straży, przybranej w skóry tygrysy, zabić kobietę, która była piękna

Drożej zaś darował życie.

Postąpił mądrze, albowiem okrucieństwo kobiety, która była piękna, zasługiwało na śmierć. Bo czyż kobieta ta nie odtręcała? nie pograżała w rozpacz dziesięciu tysięcy nieczł. palających ku niej miłością?

Ta druga kobieta, która nie doprowadziła nikogo do rozpacz, żyła więc cnotliwie, nie popełniwszy żadnej zbrodni.

Albowiem mądrość jest jedna.

Tłum. F. M.

## Podziękowanie.

JW Panu Dr. Stanisławowi Buhajowi, Na Barkach 9 składam wyrazy wdzięczności za troskliwą opiekę w czasie choroby matki mojej śp. Emilji.  
10117  
Helena Ząbecka.



„GAZETA PORANNA” w STANISŁAWOWIE

# Najbiedniejsi winni znaleźć pomieszczenie w domach miejskich.

WYSOKA CENA MIESZKAŃ — ZA JEDEN POKÓJ Z KUCHNIĄ 64 ZŁ. MIESIĘCZNIE. — BARAKI MIESZKALNE URĄGAJĄ MORALNOŚCI I OPIECE SPOŁECZNEJ. — PRZY DOBREJ WOLI MOŻNA NAPRAWIĆ ZŁO.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów w grudniu. Ze względu na ogólną mizerną mieszkaniową przystąpił Magistrat miasta Stanisławowa do budowy domów mieszkalnych.

Domy te wybudowane zostały w znacznej części za pieniądze uzyskane z Banku Gospodarstwa Krajowego, bądź też za pieniądze pożyczone w Zakładzie Ubezpieczeń we Lwowie, dzięki poparciu burmistrza p. Chowańca oraz dyrektora tuł. Kasy Chorych p. Kochańskiego. Przeznaczeniem tych domów jest służyć mieszkańcom miasta Stanisławowa i to tym, którzy pozbawieni zostali mieszkań, oraz tym biednym naszego miasta, którzy nie są w stanie opłacać drogiej mieszkań. Zupelnie więc jasne jest, że tym najbiedniejszym, nie mającym dosłownie dachu nad głową, powinno się umożliwić i ułatwić korzystanie z miejskich mieszkań. To powinno być jedynym i wyłącznym celem domów użyteczności publicznej! — Niestety — co się dzieje?

Magistrat — na posiedzeniu odbytem w połowie października br. — uchwalił ceny mieszkań w tych nowo wybudowanych budynkach. I tak uchwalono cenę mieszkania jednopokojowego z kuchnią na 64 zł miesięcznie — zaś pokoju z kuchnią i łyżą na 95 zł. — a to w domach przy ul. Kochanowskiego. — Natomiast mieszkanie w budyn-

kach przy ul. Siemiradzkiego skła dające się z jednej ubikacji, służącej równocześnie za kuchnię, kosztuje 35 zł. — a takąż sama izba z dodaną piwniczką 42 zł. miesięcznie. — Wygląda to na omłotę — niestety, tak nie jest! Są to ceny rzeczywistości!

Wybudowanie więc tych domów mija się zupełnie z celem, bo ci niezamożni nie są w stanie takich cen opłacać.

Kupiecka kalkulacja w tym wypadku miejsca mieć nie powinna. Magistrat słusznie uznał, że te domy nie będą dla najbiedniejszych

i wobec tego przystąpił do budowy baraków mieszkalnych, za pożyczony w Zakładzie Ubezpieczeń we Lwowie pieniądze, w wysokości 300.000 zł. — Jednak i tu postąpił w sposób również niesłuszny — w sposób będący cokolwiek w sprzeczności z pojęciem opieki społecznej. Oto na budowę tych baraków przeznaczono miejsce nad Bystrzycą, daleko za miastem, ale za to tuż obok nowej hyclówki, w okolicy pustej, bezludnej. — To cokolwiek zadaleko! Przecież i ci biedni są ludźmi i obywatelami, którzy opłacać będą podatki i spełniać

swe obowiązki! Dlaczego mają być wysunięci tak poza nawias miasta? A przecież jest tyle odpowiednich miejsc! Jest Dąbrowa, jest jeszcze miejsce przy końcu ul. Halickiej, koło boiska Sokoła itd. Wreszcie i ze względów moralnych nie odpowiadają te baraki celowi. Mają to być budynki przeznaczone dla kilkudziesięciu osób. Będą tam więc mieszkali mężczyźni, kobiety i dzieci. Trudno wyobrazić sobie, by osobne baraki były dla mężczyzn, a osobne dla kobiet. Gdzie będą dzieci? Czy małżonkowie będą od siebie odseparowani? Pewne jest, że moralność mocno tam ucierpi, a baraki te staną się dla dzieci szkołą życia — które zostanie dzieciom tym odkryte, z zupełnie niewłaściwej strony. Zachodzi tu najwidoczniej niedopatrzanie, bo jasne jest, że nikt tym biednym krzywdy wyrządzić nie chce — a los ich, tak jest żałowania godny, że w miarę sił należy im być ułatwić, a eszty stencję umożliwić. A to przy dobrej woli da się uczynić!

—o—

## Kradzież klejnotów wartości ćwierć miliona mk.

SZAJKA ZŁODZIEJI AMERYKAŃSKICH GRASUJE W STOLICY NIEMIECKIEJ. — KRADZIEŻ 28 CENNYCH PIERSIENI.

Berlin, w listopadzie.

(=) Onegdaj popołudniu dokonali dwaj członkowie amerykańskiej szajki złodzieji kieszonkowych wielkiej kradzieży klejnotów w jednym z największych magazynów jubilerskich Berlina, będącym własnością Braci Friedlner.

Do sklepu przyszedł dwaj elegancko ubrani panowie, z których jeden kupił szpilkę do krawatki za 36 marek, a zapłacił za nią banknotem 1000-markowym.

Jego towarzysz zrazu brał udział w dobieganiu szpilki i potem oddalił

się od stołu i pograżył się w obcowaniu witryny, za którą widniały przepiękne i bardzo wartościowe klejnoty. Podczas zwłoki, wywołanej zmienianiem banknotu stał obojętnie obok witryny, oparty o nią plecyma.

Gdy panna sklepowa chciała pudelko ze szpilkami z powrotem umieścić w witrynie, wstrzymał ją od tego, zaznaczając, iż sam chciał by także wybrać szpilkę. Następnie obaj opuścili sklep, zostawiając zakupione szpilki do krawatów na stole. Gdy właściciel z personalem pokładł za nimi, odebrał spokojnie szpilki i

udał się w dalszą drogę.

Dopiero później stwierdzono, iż zniknęło z witryny pudelko, zawierające

28 pierścieni,

łącznej wartości ćwierć miliona marek. Obaj złodzieje mieli na sobie szerokie płaszcze, co im pozwoliło na swobodę ruchów.

Policji berlińskiej nie udało się na razie wpaść na trop zuchwałych złoczyńców.

## Młodociany morderca

15-letni chłopak zamordował ojczyma.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w grudniu.

1-go grudnia br. o godz. 5. nad ranem zamordował 15-letni Nikola Kłodowski w Łukach pow. Horodenka, ojczyma swego Hrycia Solonykę. Młodociany morderca zbiegł, zarządzone jednak pościgi doprowadziły do ujęcia mordercy.

## Otwarcie wystawy historycznej.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w grudniu.

2-go grudnia br. odbyło się otwarcie wystawy historycznej m. Stanisławowa wobec licznie zebranych gości. Imieniem Komitetu Wystawy przemówił dyr. Wein, poczem p. Wojewoda Nakonecznikow-Klukowski dokonał otwarcia. Zgromadzeni oglądali z zainteresowaniem bardzo ciekawe zabytki miasta z przed przeszło 250 lat. Wystawa urządzona została z ogromnym nakładem pracy i wielką starannością, dzięki staraniom całego Komitetu, a specjalnie dra. Czesława Chowańca. Spodziewać się należy, że wszyscy Stanisławowianie oglądają te — tak specjalnie dla nas — ciekawe zabytki.

## Valentino straszy.

ROMANTYCZNA WILLA. DUCH RUDOLFA VALENTINA. BIEDNA FANATYZKA.

Lwów, 2. grudnia.

(=) Zmarły przed rokiem, a ciągle jeszcze nieodżałowany artysta filmowy Rudolf Valentino mieszkał za życia w Hollywood, w luksusowej willi, która nazywała się romantycznie

„Gniazdem jastrzębim“.

Po jego śmierci wiele osób zaczęło starać się o nabycie tej willi, ale ostatecznie nikt jej nie nabył. Rozeszła się bowiem pogłoska, iż w willi tej straszł duch Valentina. — W czasach ostatnich mimo tej oko-

liczności zakupiła willę pewna Amerykanka, gorąca wielbicelka Valentina. Dama ta dostała obecnie silnego rozstroju nerwowego, gdyż — jak utrzymuje — zjawiał się jej duch Valentina. Artysta wyglądał zupełnie jak za życia, był tylko bardzo błądliwy i mówił głosem matowym i przyćmionym. Owa dama nie mogła zrozumieć treści jego słów. Ta zjawia tak ją przerażała, że w stanie niesłuchanego podniecenia uciekła z willi i za żadną cenę nie chce do niej powrócić.

## Józefina Backer uczennica Reinhardta.

CZARNA PIĘKNOŚĆ CHCE ZOSTAĆ ARTYSTKĄ DRAMATYCZNĄ.

Berlin, w grudniu.

(=) Trzeciego grudnia kończy Józefina Backer swe występy berlińskie i wyjeżdża do Wiednia, aby tam pod kierunkiem Reinhardta wykształcić się na artystkę dramatyczną.

Oto bowiem genialny reżyser niemiecki zainteresował się żywo gwiazdą murzyńską, stwierdził u

niej wielki talent aktorski i uczynił jej propozycję, aby została artystką dramatyczną. A ponieważ piękność murzyńska widzi prawdopodobnie przed sobą w bliskiej perspektywie chwilę, w której gibkie ciało utraci dotychczasową fenomenalną elastyczność, nie więc dziwnego, że już zawnazę myśli o zabezpieczeniu sobie losu.

## Wiadomości

muzyczne.

Lwów 4. grudnia.

Prof. Witold Friemann zamianowany został dyrektorem państwowego Konserwatorium w Katowicach. Wiadomość powyższą podajemy z pewnym żalem, albowiem otrzymanie tego zaszczytnego i wysoce odpowiedzialnego stanowiska łączy się niestety z wyjazdem artysty ze Lwowa.

Kilkuletni pobyt prof. Friemanna we Lwowie zanisał się bardzo chlubnie na kartach tutejszej kultury muzycznej. Prof. Friemann rozwinął w naszym mieście bardzo ożywioną działalność muzyczno-pedagogiczną i krytyczną, służył za wsze chętnie radą i pomocą, nie usuwał się od współdziałania w imprezach na cele dobroczynne. W naszym mieście odbywały się jego koncerty kompozytorskie, które umożliwiały publiczności zapoznanie się z bogatą i wszechstronną twórczością tego wysoce utalentowanego kompozytora.

Prof. Friemann pożegna się z lwowska publicznością na koncercie kompozytorskim, który odbedzie się staraniem Kasyna i Koła lit.-art. w sobotę dnia 15. grudnia.

ażdy kto zostanie członkiem L. O. P. P.



# KOBIECZA W DOMU I SALONIE



**-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-**

Nr. 161.

Dodatek tygodniowy do N. 8703 z dnia 5 grudnia 1928.

Pod redakcją J. DINY PEŁENSKIEJ.

## POGADANKA.

Lwów, 4. grudnia.

Dla uzupełnienia przedstawionego w poprzednich pogadankach obrazu działalności kobiecej, w pierwszym dziesięcioleciu istnienia państwa polskiego, należy jeszcze przedstawić olbrzymie zaiste postępy, jakie uczyniła kobieta polska w tym czasokresie w dziedzinie wychowania fizycznego.

Na wstępie należy podkreślić, że pierwsze pionierki racjonalnego wychowania młodzieży żeńskiej i wzmacniania i usprawniania ciała kobiecego zapomocą sportów, nie łatwe miały przed sobą zadanie. Spotkały się z mnóstwem uprzedzeń i protestów i trzeba było wprost bohaterkich wysiłków, aby przekonać starsze pokolenie, że uprawianie sportu nie jest niczem niemoralnym i nie przynosi ujemnej estetyce ani piękności kobiecej. — Mimo tych trudności, ewolucja, przez którą przeszły kobiety polskie w okresie tak krótkim, szła w tempie wprost błyskawicznym. Gdy przed wojną kobieta w Polsce co najwyżej grała w tenisa, jeździła konno, ślizgała się i uprawiała nieco gimnastyki szkolnej, to dzisiaj posiadamy zorganizowane kluby sportowe kobiece we wszystkich niemal dziedzinach, a wyczyny ich w ostatnich czasach kilkakrotnie przyniosły Polsce chlubę nawet na terenie międzynarodowym. My Lwowianki możemy sobie z dumą powiedzieć, że Lwów jest niejako kolebką kobiecego sportu w Polsce. W r. 1920 pierwsze lekkoatletki ukazywały się na boisku lwowskim. Sekcje kobiece zaczynają tworzyć się przy każdym prawie klubie sportowym męskim, jakkolwiek trzeba przyznać, że z początku te szumnie nazwane „sekcje“ przedstawiały się bardzo skromnie. Liczą zaledwie po kilka odważnej natury członkiń, które ukazywały się na boisku. Lecz po przezwyciężeniu trudnych zawsze początków, lekka atletyka kobieca rozwija się na całym terenie Polski, a już w r. 1922 Warszawa zaczyna konkurować z Lwowem. Wiemy zaś, że przedstawicielka Polski, Konopacka, na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie wzięła rekord w rzucie dyskiem nad wszystkimi innymi zawodniczkami. I dzięki kobiecie, — pierwszy raz na głównym maszynie olimpijskim zatrzepotała flaga polska, a kilkunasto tysięczny tłum

wysłuchał, stojąc, hymnu polskiego.

Równie dzielnie reprezentowały polską lekkoatletykę kobiety nasze w meczu wiedeńskim, gdzie wprawdzie nie odniosły zwycięstwa, ale przegrały przy minimalnej różnicy punktów, przyczem najbardziej wybiły się na czoło: Schabińska w biegu przez płotki i Brenerówna w biegu na odległość.

Na międzynarodowych regatach w Bydgoszczy w r. z. Warszawski Klub Wioślarek zwycięża współzawodniczkę węgierską. W narciarstwie Loteczka niema równej sobie w Europie, nie mówiąc o kobietach północnych, które do zawodów narciarskich nie stają.

W innych dziedzinach sportu osiągnęły kobiety również piękne rezultaty. W hippicy przodują panie z „Rodziny Wojskowej“, co jest wynikiem łatwości korzystania z koni wojskowych i instruktorów oficerów. Turystyka, a właściwie latarnictwo, posiada wśród kobiet doskonale wytrenowane wspinaczki.

W roku ostatnim kobiety stają także po raz pierwszy do regat żeglarskich, a nadto w tym roku także pierwsza kobieta, Gertruda Skowrońska, przepłynęła morze polskie Gdynia — Hel. Również sport strzelecki, łuczny i szermierczy nie jest już dziś nowością dla kobiet, uprawiają go one nie dla naśladowania mężczyzn, ale dla wszechstronnego rozwoju fizycznego. W dziedzinie lotnictwa i automobilizmu kobiety doszły do dużego opanowania technicznego i nerwowego, a Automobilklub organizuje raidy kobiece, których uczestniczki osiągają ładne rezultaty. Mamy także już kilka pilotek, które odważnie wyprawiają się na zdobycie przestworzy powietrznych. Gry sportowe, najlepszy czynnik propagandowy ruchu i ćwiczeń fizycznych, pozyskał sobie wśród kobiet także prawo obywatelstwa.

Należy podkreślić, że obok wysiłków i pełnej zapału pracy samych kobiet, w ostatnich latach także państwo zajęło się energicznie akcją wychowania fizycznego kobiet, a wyrazem tego zainteresowania jest popieranie kobiecych związków sportowych i tworzenie kobiecych Obozów Przystosowania Wojskowego.

Mówiąc o wychowaniu fizycznym kobiet, trudno nie wspomnieć także o nauczycielkach wychowania fizycznego, które są propagator-

kami tego ruchu wśród młodzieży szkolnej. Dążenie kobiety polskiej do wzmocnienia i wygimnastykowania swego ciała, należy powitać z radością, bo silna i zdrowa kobie-

ta stanie się matką zdrowych i silnych pokoleń, potrafi wnieść radość życia w stosunki społeczne i wychować swe dzieci na zdrowych i dzielnych obywateli państwa.

### Z dziedziny mody.

## WYEKWIPOWANIE MODNEJ PANI DO SPORTÓW ZIMOWYCH.

Lwów, 4. grudnia.

Biały śnieg okrył zbocza i wzgórza, a obniżenie temperatury zapowiada niebawem okucie rzek i stawów w twardą okowę lodową. Dla

świata sportowego to radosne hałas do rozpoczęcia sportów zimowych, a zarazem do należytego wyekwipowania się do tych wyczynów. Trzeba być ubraną ładnie i efekto-



Narciarski kostium sportowy. Bluza z grubej kasha velline w kolorze beige, do tego spodniczka z miękkiej wełny w szkocką kratkę.

1) Elegancki kostium sportowy z velours kasha, przybrany astrachanem. Krótka spodniczka, wysokie gumowe buciki. 2) Kostium w dwu tonach jasno i ciemnozielonym, czapeczka a la Metisto.

wnie a zarazem praktycznie i celowo. I należy przyznać, że moda nie zapomina bynajmniej o obu tych warunkach, przynosząc mnóstwo ładnych, praktycznych i efektownych nowości.

Zróbmy zatem przegląd garderoby, której potrzeba dzisiaj do zimowego sportu. — Przedewszystkiem należy się zaopatrzyć w parę ciepłych kamizelek i jumperów wełnianych, w barwnych deseniach, dalej niemało rolę odgrywają w wy-

ekwipowaniu sportowym wełniane pończochy w kratkę szkocką lub też i podłużne paski. Jaki wzór z tych obu wybrać należy, o tem rozstrzygać musi kształt nóg sportsmenki.

Bardzo praktyczne do sportów zimowych, zwłaszcza saneczek i naratów są spodniczki norweskie, sięgające poniżej kolan, również w kratkę szkocką lub drobny deseń. Jako okrycie głowy znajdujemy teraz w



mody od r. 1924 do 1928.



Elegancka suknia popołudniowa: 1) w r. 1924, 2) w r. 1925, 3) w r. 1926, 4) w r. 1927, 5) w r. 1928.

handlu bardzo ładne i celowe czapeczki pullmanowskie lub a la Me-



Modna bluza z inkrustowaną w tyle kokardą.

fisto, co młodej twarzyczce dodaje bardzo wiele uroku. Niemniej ważną rzeczą są ciepłe wełniane rękawice, zaopatrzone puszystymi, futrzanymi manszetami. Uzupełniają całość ciepłe paltociki, które można ubierać w pauzach między wycieczkami sportowymi.

Przy ekwipowaniu się do sportu trzeba pamiętać o efekcie, jaki winna sportsmenka czynić na odległość. W uwzględnieniu tego postulatu dzisiejszy przemysł konfekcyjny wytworzył wielką różnorodność tkanin i wzorów, specjalnie dla sportów zimowych. Występują tu albo zupełnie drobne desenie, zlewające się na odległość w jedną całość, — bądź też duże futurystyczne rysunki, działające również bardzo dekoracyjnie. Bardzo ładny efekt robią swetery w wielkie desenie do jednokolorowych spódniczek. Obok barwnych strojów sportowych, bardzo dobrze prezentują się także czarne w tak obecnie pięknych aksamitach i welwetach. Niemniej wytworzone a przeto praktyczne jest obuwie sportowe, które przystosowuje się doskonale w swoich rozmaitych odmianach do każdego rodzaju sportu.

Nina.

### Z higieny i pielęgnowania urody.

## KOSMETYCZNA PLASTYKA W ZASTOSOWANIU DO WYMOGÓW MODY.

Lwów, 4 grudnia.

Sztuka upiększania ciała za pomocą chirurgicznych zabiegów nie jest zupełnie nowa. Historia urody, że była ona praktykowana w rozmaitych formach od najdawniejszych czasów i można ją nazwać niemal tak starą, jak ludzkość, widzimy bowiem, że właśnie ludy na najpierwotniejszych stopniach kultury stojące, stosowały i stosują sztuczne „upiększenie ciała” jak wy-

ciąganie warg u plemion murzyńskich, przekłuwanie i obciążanie nosów celem nadania im fantastycznych kształtów i tym podobne, dziś za śmieszne i barbarzyńskie uznane metody osiągnięcia piękności, odpowiadające pojęciom estetycznym danego środowiska. Do tej kategorii należy bezwątpienia zaliczyć także utrzymywane niemal do ostatnich czasów, krępowanie nóg Chinki, równające się niemal okaleczeniu

biednej ofiary mody.

Rzecz prosta, że te wszystkie operacje kosmetyczne przeszłości bardzo mało mają wspólnego z najnowszą wiedzą kosmetyczną, która dąży do korektury kształtów środkami opartymi na wiedzy lekarskiej. Nowoczesna kosmetyka lekarska operacyjna nie może opierać się, jak w innych dziedzinach medycyny, na przekazanej tradycji, a musi przeważnie szukać sobie nowych dróg, których trafność w wielu wypadkach może dopiero potwierdzić dłuższe doświadczenie. Niemniej jednak trzeba przyznać, że rezultaty, jakie dziś w tym zakresie udaje się osiągnąć, są w wielu wypadkach bezsprzecznie pomyślne. Zabiegi operacyjne przy usuwaniu nadmiernych partji tłuszczu, korekturze obwisłych piersi, niekształtnych nóg i t.p., jeżeli są przeprowadzone przez fachowego i sumiennego lekarza - kosmetyka, udają się zazwyczaj pomyślnie, jednak wymogi pacjentek w tym kierunku idą bardzo często znacznie dalej, aniżeli sięga możliwość ich realizacji.

Stąd zdarza się nieraz, że zbyt uległy życzeniom pacjentki lekarz-kosmetyk, waży się czasami na próby, które zawiodą tak pod względem bezpieczeństwa zdrowia, jak i pod względem estetycznym. Rzecz ta wymaga szerszego omówienia, aby przestrzec panie, pragnące poddać się tego rodzaju zabiegom, — przed niemilemi zawodami, które zazwyczaj nie są do naprawienia.

Jako znamienity przykład można tu przytoczyć praktykowane, zwłaszcza w Paryżu i w Berlinie, operacje kosmetyczne, zmierzające do przystosowania sylwetki kobiecej do linii wymaganej przez modę. — Smukłość efebki, która była przez kilka lat ostatnich ideałem linii, doprowadziła do tego, że wiele pacjentek poprostu domagało się kategorycznie od lekarzy usunięcia za każdą cenę wszelkich okrągłości: Zniknąć musiały: okrągły biust,

kłęby, lydki itd. Czego tylko nie było można usunąć gimnastyką, czy przepisami dietycznymi, to należało zoperować. Zwłaszcza piersi w ostatnich latach były przedmiotem częstej korektury chirurgicznej, — przyczem najbardziej radykalne metody najczęściej miały zwolenniczek, tak, że operatorowie, którzy kierowali sumiennnością lekarską, nie chcieli się wyzbyć skrupułów w tej mierze, tracili klientelę na korzyść najbardziej zuchwałych ryzykantów. — Moda wymagała płaskiej piersi i dla osiągnięcia tego skutku modne panie, zwłaszcza Paryżanki, kazały operatorom postępować w granicach jaknajdalszych możliwości. Dzięki temu, w sukniach luźnych wyglądały te przekonstruowane kształty bardzo eterycznie i wdzięcznie.

Jednakowoż obecnie lekkomyślność ta zaczyna mścić się w bardzo przykry sposób. Nowy kierunek mody, wprowadzając suknie „princesse”, przylegające do kształtu ciała, wymaga znowu, wprawdzie nie renesansowych form, ale w każdym razie wdzięcznego zaokrąglenia. Płaskopiers, przy której formowaniu zazwyczaj nie dało się uniknąć bocznych fałdów, wygląda teraz wprost fatalnie. Nieszczęśliwe ofiary ślepego holdowania modzie, muszą się uciekać do sztucznych uzupełnień, ażeby pokryć braki i znowu dostosować się do wymogów mody. Wiele z tych pań udaje się ponownie do lekarzy, aby przeprowadzili nowe korektury, niestety nie są to już rzeczy do odrobienia.

Z tych smutnych doświadczeń wynika jeden sens moralny: kosmetyka, plastyka nie może się stosować do wymogów każdorazowej mody, a zadaniem jej jest rozsądna i umiarkowana korektura istotnie wadliwych kształtów, przyczem formy klasyczne zawsze winny pozostać wzorem do naśladowania, choćby z pewnymi modyfikacjami in minus

Alfa.

### Rady praktyczne.

## JAK PRZECHOWAĆ KWIATY PRZEZ ZIMĘ.

Lwów, 4. grudnia.

Atmosfera ogrzanego pokoju nie sprzyja przeważnej ilości roślin pokojowych. Tylko kwiaty ciepłolubne znoszą w zimie wysoką temperaturę i suche powietrze opalonego pokoju. Dla większej liczby roślin natomiast odpowiednią temperaturą do przetrwania jest cztery do ośmiu stopni R. To też najkorzystniej jest postawić kwiaty na zimę na oszklonej werandzie, albo też w nieopalanym pokoju.

Rośliny powinno się ustawić w pobliżu okna tak, aby wszystkie promienie światła i ciepła miały do nich wolny dostęp. Jeśli się ma większą ilość kwiatów, to najlepiej umieścić je na odpowiednio zrobionym sztalażu ze stopniami, tak, aby do wszystkich roślin światło dochodziło, przyczem należy zwracać uwagę, żeby te gatunki, które najwięcej światła potrzebują, ustawić w najjaśniejszym miejscu. Rośliny o twardych liściach, jak oleandry, wawrzyny, konifery i tuje, mogą stać dalej od okna, natomiast takie rośliny które tracą w zimie liście, jak np. fuksje, hortenzje itp. mogą być postawione zupełnie w cieniu.

Kto nie posiada odpowiedniej werandy lub pokoju o chłodnej temperaturze, najlepiej zrobi, jeśli kwiaty umieści na zimę w suchej piwnicy. Będzie to odpowiednie przechowanie dla wszystkich roślin, których wegetacja w zimie spoczywa, a więc oleandrów, fuksji, mirtów, cyprysów, a także hortenzji, granatów, róż, jakoteż roślin cebulkowych, dalej laków, paproci, lilij, chryzantem itd. W okresie zimowym, a zwłaszcza jeśli kwiaty stoją w piwnicy, nie należy ich zbyt często podlewać. Natomiast o ile tylko na to pogoda pozwala, powinno się je wynosić na świeże powietrze.

NADESLANE.

**Ettingera BALSAM NA ODCISKI**

używa radykalnie bez bólu uporczywe nagmiotki i zgrabiło naskórkę. Zład i wyrób:

**Apteka M. Ettingera**  
Lwów, p. 20 GOŁUCHOWSKICH



# KRONIKA

## 4

**Grudnia  
Wtorek  
Barbary, Piotra**

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.**

### TEATR WIELKI:

Wtorek, 4. grudnia o godz. 7.30 „Moralność pani Dulskiej”.

Środa, 5. bm. o godz. 7.30 „Klejnoty Madonny”, premiera.

Czwartek, 6. bm. o godz. 8.30 „Noc św. Mikołaja”, przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Czwartek, 6. bm. o godz. 7.30 „Madame Butterfly”, przedstawienie staraniem Komitetu P. M. A. — występ p. Heleny Lipowskiej.

★

Teatr Wielki daje dziś po raz trzeci przez pyszną, tragiczną koltuńską G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”. W tej świetnej sztuce wystąpi dziś po raz pierwszy na naszej scenie w roli Hanka utalentowana artystka p. Julia Nowakowska.

Jutrzejsza premiera słynnej opery H. Wolfi-Ferrari’ego „Klejnoty Madonny”, nad której przygotowaniem od szeregu tygodni pracował znakomity reżyser-inscenizator Aleks. Uluchanow, kapelmistrz opery Lehrera i dyr. Zaremba, zapowiada się wprost imponująco. Wielki ten utwór muzyczny o charakterze wybitnie włoskim, zarówno w treści jak i w muzyce, dzięki usiłowaniu dyrekcji teatru, ukaże się na naszej scenie w całej swojej świetności. Wykonawcami solowych partii, będą najwybitniejsze siły artystyczne naszej opery pp. Płatówna, Bedlewicz i Płonka, oraz Hinglerówna, Okońska, Pańkiewiczowa, Popowiczówna, Wilkoszewska, Kapuściński, Kiełarski, Morena, Łowczyński, Szczęślikiwicz i Zopoth. W akcji tej niezwykle oryginalnej i melodyjnej opery, obfitującej w barwne i efektowne sceny, oraz w momenty tak wesołe jak i wzruszające do głębi, bierze udział około 300 osób. Zarazem ważną rolę zajmuje tu balet, opracowany przez baletmistrza Józefa Ciesielskiego, a wykonany przez pp. primabalerinę Martówną, Ciesielskiego, oraz Brzezówną, Wojciechowską, Chrzanowskiego, Patkowskiego i cały Corps de ballets Nowe, wspaniałe dekoracje art. mal. Zygmunta Balka, dopełniają całości artystycznej tego wspaniałego widowiska muzycznego. Ze względu na wielkie koszty wystawy, niżki na tę operę nie będą ważne.

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu P. M. A. dana będzie we czwartek, 6. bm. w Teatrze Wielkim na cele pomocy młodzieży akademickiej we Lwowie, przepiękna opera G. Puccini’ego „Madame Butterfly”, z gościnnym występem znakomitej śpiewaczki, primadonny opery warszawskiej, p. Heleny Lipowskiej.

Uroczyste przedstawienie „Miłosierdzia”. Potężny utwór K. H. Rostworowskiego „Miłosierdzie”, którego wspaniałe wystawienie na scenie Teatru Wielkiego spotkało się z ogólnym uznaniem, powtórzony będzie w piątek, 7. bm. z okazji VIII Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich we Lwowie. Przedstawienie będzie miało uroczysty charakter. W wykonaniu „Miłosierdzia” bierze, jak wiadomo, udział cały niemal zespół dra matyczny, z niezrównaną w roli zebrażki p. Siemaszkową na czele. Znakomita artystka starza w tej roli kreację prawdziwie mistrzowską. Piątkowe uroczyste przedstawienie „Miłosierdzia” zapowiada się pod każdym względem świetnie.

### TEATR MAŁY:

Wtorek, 4. go godz. 7.30 wiecz. Premiera „Pan Minister na Inspekcji”. Występ gość. warszawskiej operetki z Lucy Messal.

Środa, 5. bm. o g. 7.30 wiecz. „Pan Minister na Inspekcji”. Występ gość. Lucyny Messal.

Czwartek, 6. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Pan Minister na Inspekcji”. Występ gość. Lucyny Messal.

Piątek, 7. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Pan Minister na Inspekcji”. Występ gość. Lucyny Messal.

★

Dziś premiera zespołu operetki warszawskiej z znakomitą Lucy Messal na czele w atrywesowej operetce „Pan Minister na inspekcji”. Lwów muzykalny będzie przeżywał dziś niezwykle miłe chwile na przedstawieniu warszawskiej

# Z codziennej kroniki samobójców.

WCZORAJ DESPERACI TRULI SIĘ KWASEM KARBOLOWYM.

Lwów, 4. grudnia.

(—) W nocy z niedzieli na poniedziałek zawezwano Pogotowie ratunkowe na pl. Strzelecki, gdzie mężczyzna nieznanego nazwiska w zamiarze samobójczym napił się kwasu karbolowego. Identyfikacji osoby — desperata, ani też przyczyny rozpaczliwego kroku nie zdołano ustalić.

W poniedziałek o godz. 3 popoł. na ul. Piekarskiej obok realności pod l. 3, targnęła się na życie również przez wypicie kwasu karbolowego, kobieta nieznanego narazie nazwiska. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala.

operetki, które zapowiada się jako prawdziwa sensacja artystyczna. Świetny zespół z artystami tej miary jak pp. B. Horški, B. Romaniszyn, J. Redo filarami teatrów warszawskich, a przedewszystkiem udział primadonny nieporównanej i niezastąpionej Lucy Messal, zapewnią przedstawieniu operetki warszawskiej pierwszorzędny sukces.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

AFOLLO: „Burza” z John Barrymore.

AVENUE: „Świat w płomieniach”.

CHIMERA: „Alraune”.

FATAMORGANA: „Niedola upadłych dzwontów”.

GRAZYNA: „Księżę krwi”.

Casino: „Niepotrzebny człowiek”.

COLOSSEUM: „Strażnicy cnoty”.

KOPERNIK: „Brudne pieniądze”.

„LEW: „Kobieta to grzech”.

LUNA: Eddie Polo.

MARYSIENKA: „Brudne pieniądze”.

OAZA: „Gwiazda New-Yorku”, „Hipek i Lopek u ludożerców”.

PALACE: „Tajemnica starego rodu”.

PASAZ: „Zemsta mulata”.

UCIEGHA: „Martwy węzeł”.

P. T. mieszkańcom dzielnicy Żółkiewskiej i okolicznej podajemy do łaskawej wiadomości, że w najbliższych dniach zostanie otwarte we Lwowie, przy rogatek Żółkiewskiej w sali Domu Oświatowego T. S. L. WYTWORNE KINO pod nazwą „PROMIEN”, urządzone według najnowszych wymogów techniki, dobrze wentylowane, centralnie ogrzewane, które wyświetlać będzie NAJLEPSZE OBRAZY, ilustrowane przez WSPANIAŁĄ ORKIESTRĘ SYMFONICZNĄ.

Wiadomość powyższą przyjmują okoliczni mieszkańcy z wielkim zadowoleniem gdyż będą mieli kino pod każdym względem nie ustępujące w niczem pierwszorzędnym kinoteatrom nawet zagranicznymi.

Ceny miejsc będą BARDZO PRZYSTĘPNE, tak, że każdy będzie mógł spędzić czas na miłej rozrywce, nie potrzebując jechać do miasta.

O terminie otwarcia BĘDZIE P. T. PUBLICZNOŚĆ OSOBNIE ZAWIADOMIONA. 10021

Dla nświetnienia 10-tej rocznicy obrotu Lwowa — wydał Komitet obywatelski metalową odznakę w cenie 50 gr. za sztukę — dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę Domu obrony Lwowa Komitet apeluje więc gorąco do całego społeczeństwa polskiego o poparcie tego pięknego celu i przyczynienia się skromnym datkiem przy zakupach przedświątecznych do wzniesienia potężnego pomnika polskości na Kresach Rzeczypospolitej. Odznakę tę można nabyć we wszystkich sklepach, lokalach, trafikach i t. p. Polacy! Kupujcie odznakę Obrońców Lwowa!

Sp. Zygmunta Olszewski, prezes Związku właścicieli kursów handlowych, właściciel i dyrektor znanej szkoły handlowej, em. radca Tymcz. Wydziału Sam. jeden z najwybitniejszych stenografów polskich, zmarł w sobotę 1. bm. we Lwowie. Wytawny pedagog na polu nauk handlowych, wydał ostatnio podręcznik stenografii polskiej, który stał się wprost rewelacją w polskim świecie stenograficznym. Do ostatniej chwili wytrwał na swoim ukończonym posterunku. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4. bm. o godz. 2-giej z domu żałoby przy ul. Kurkowej 38.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia swoich członków, że we środę 5. bm. wygłosi odczyt p. inż. dr. Władysław Wrażeń pt. „Plamistość i ognio-wrażliwość narzędziowej stali podczas hartowania”. Początek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

Towarzystwo geograficzne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w środę 5. bm. o godz. 18 w Zakładzie geograficznym U. J. K. Kościuszki 9., z refecatem dra Br. Halickiego pt. „Ze studjów nad zlodowaceniem Tatr”. Goście mile widziani.

„Nowa technologia chleba powszedniego i wszelkiego pieczywa”, odczyt na ten temat wygłosi inż. Józef Tuleja w piątek, 7. bm. o godz. 19 w Żółtej sali Izby przem. handlowej, przy ul. Bourlarda 5. — Bilety wstępu po 1 zł; do nabycia przedtem w księgarni „Oświata” przy ul. Akademickiej l. 8, lub przed odczytem na miejscu.

Ważne zgromadzenie członków Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. odbędzie się w niedzielę 16. bm. o g. 16 w sali Instytutu technol. przy ul. Bourlarda 5. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie rady zawiadowczej. 4) Sprawozdanie z rachunków. 5) Sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej. 7) Wybór zarządu Związku. 8) Uchwalenie preliminarza na rok 1928/29. 9) Zmiana statutu Z. O. L. 10) Wnioski interpelacje. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się w godzinę później. Wnioski członków muszą być zgłoszone na piśmie w sekretariacie przynajmniej na 3 dni przed walnym zgromadzeniem.

IV. Kongres młodzieży wszechpolskiej. W dniach 2.—4. bm. obraduje we Lwowie IV kongres młodzieży wszechpolskiej. Otwarcie kongresu w dniu 2. bm. było nabożeństwo z kazaniem J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza w katedrze ormiańskiej o godz. 9.30, oraz uroczysta inauguracja w sali Teatru Małego o godz. 12-tej w południe. W dniu wczorajszym odbywały się obrady, dzisiaj nastąpi zamknięcie kongresu.

Inwalidzi, pochodzący z armii polskiej (legijniści, halerczycy, dowoborczycy, powstańcy), zamieszkali w Tarnopolu, Brzeżanach, Złoczowie, Stryju, Samborze i Sanołu zechcą podać swe adresy do zarządu okręgowego Legji inwalidów W. P. we Lwowie, ul. Kącik 21, a to w celach rejestracji.

Św. Mikołaj w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznym we Lwowie. We środę, dnia 5. bm., w wigilję św. Mikołaja, odbędzie się o godzinie 5 popołudniu zabawa dla dzieci, na którą zawita św. Mikołaj, celem obdarowania grzecznych. O godzinie 9-tej wieczorem tradycyjna uroczystość św. Mikołaja i zabawa dla starszych dzieci. Orkiestra p. Kordika. Podarki deponować należy w Sekretariacie.

Święty Mikołaj gościć będzie w środę 5. grudnia 1928 r. w sali Stow. „Gwiazda”, Franciszkańska 7. Rozpocznie zabawa dla dziatwy. Płasy. Gry towarzyskie. Pochód dziatwy oraz wspaniałe kolyton cukierkowy przy dźwiękach muzyki Dary dla dziatwy przyjmuje się w kancelarii Stow we wtorek 4. bm. od godz. 5 do 8 wiecz.; w środę 5. bm. od godz. 2 popoł. aż do rozpoczęcia uroczystości. Wstęp od osoby 50 gr., dzieci w tow. rodziców wstęp wolny. Początek punktualnie o godz. 5.30 popoł.

Doroczne walne zgromadzenie Karpaków Tow. Narciarzy odbędzie się we wtorek 11. bm. o godz. 20 w lokalu Tow., ul. Sokoła 4. II. p. ze zwykłym porządkiem dziennym. Przedwyborcze zgromadzenie odbędzie się tamże w czwartek 6. bm. o godz. 19.30. Biuro przyjmuje wkładki i wydaje legitymacje we wtorki i czwartki godz. 19—20.

Ze sceny „Gwiazdy”. W niedzielę tj. dnia 9. bm. odegra znany zespół sceny „Gwiazdy” świetną komedię w 3 aktach Zyg. Nowakowskiego, dyrektora teatru miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie pt. „Wedroyny Puhar”. Reżyseruje p. K. Poleski. W antraktach przygrywać będzie doskonała orkiestra pod batutą p. K. Abratowskiego. Początek punktualnie

o godz. 7 wiecz. w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej 7. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. F. Pitotaja, ul. Łyczakowska 11.

Koły ładne nierasowe do oddania w dobre ręce. Wiadomość: Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie, ul. Kopernika 20, oficyny, I. p. drzwi 6, od godz. 6—7 wiecz.

(—) Kradzieże mieszkaniowe. Fani Bleiberg. zam. przy ul. Sobińskiego 12. doniosł a policji, że nieznanymi sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli biżuterję i garderobę wartości 290 zł. — Z mieszkania N. Kocha, zam. Kotlarska 10. skradziono wczoraj garderobę wart. 170 zł.

(—) Aresztowanie włamywacza. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Wład. Klucznika za usiłowane włamanie się do sklepu Salomona Steinbacha przy ul. Żółkiewskiej 29.

(—) Samobójstwo właściciela realności. W ub. niedzielę popełnił samobójstwo przez powieszenie się w pokoju 74-letni Władysław Zajaczkowski właściciel realności, zam. Pasieki Halickie 22. Powód samobójstwa nieznan.

Fabryka Preparatów dietetycznych R. Stcyspal w Białej utworzona na wielokrotne żądanie w kwietniu r. 1927, na podstawie licencji, niema nic wspólnego z fabrykami zagranicą.

Zatrudnia tylko krajowe siły, a wrastający sła c obrot jest wymownym dowodem wartości fa. i katu.

W Małopolsce i Kongresówce niema drogerii, lub składu aptecznego, któreby nie prowadziły tych preparatów, wytwarzanie przeważnie z krajowych surowców.

Obok karmelków piersiowych Kaisera z „3 jęłam” będących znakomitym środkiem dla ochrony organów oddechowych, wytwarza fabryka także inne specyfyki brzozy, jak również światowej sławy mączki „Aeraxon”.

Fabryka posiada liczne listy z uznaniem od powag krajowych i świata lekarskiego.

## Sw. Mikołaj

zawita do Mieszczan-skiego Twa Strzeleckiego — ul. Kurkowa 23 a — w sobotę, dnia 8. grudnia br. o godzinie 4-tej popoł. i obdarzy grzeczne dzieci podarkami. Zaproszenia wyda, e Sekretariat Twa.

Najpraktyczniejsze podarki własnej wytwórni bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, oraz trykotaży i pończoch zakupić można w znanej firmie Bei Starzewskich — Halicka 16. 10018-6

## Serdak na głowę, ręce do kieszeni.

Lwów, 4. grudnia.

(—) Z Kołomyji donoszą nam, że onegdaj na drodze, prowadzącej przez las Traczów pow. Kołomyja, dwaj nieznanymi sprawcy napadli na Szymona Wintera, któremu zarzucili na głowę serdak, poczem zrabowali mu kwotę 50 zł. i zbiegli do lasu. Policja aresztowała dwóch osobników podejrzanych o ten czyn.

## Gabrysz chciał dobić Dobija.

Lwów, 4. grudnia.

(—) Onegdaj w Tatarsku pow. Stryj niejaki Benedykt Gabrysz usiłował dokonać morderstwa na osobie Iwana Dobija, do którego strzelił z rewolweru. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zadal mu jedynie lekką ranę w prawy bok. Gabrysza aresztowano.

## Składki.

Dla staruszki kaleki: Radzikowski, Przystań, zł 5.—



Na srebrnym kr nie

# „Burza”, wytwórnia „United Artists”.

W GŁÓWNYCH ROLACH: KAMILA HORN I JOHN BARRYMORE. — FILM WYŚWIETLANY W KINIE „APOLLO”.

Lwów 4. grudnia.

(=) Każda nowa kreacja Johna Barrymore to ewenement w dziedzinie prawdziwego artysty. Jest to artysta o ogromnie silnej ekspresji, łączący intelektualne ujęcie z żywiołowością wykonania. Ten twórca wspaniałych męskich, surowych, częstokroć okrutnych bohaterów „Burzy” uwypukla znakomicie dramat słabego człowieka, Rosjanina, pochodzącego z ludu, a nie wiedzącego, czy wybrać między terorem rewolucji, czy terorem carskiej Rosji. Wszystko, co czyni, jest przypadkowe, a jednak wynikające logicznie z psychologii jednolitej ujętej postaci.

W tę sieć zdarzeń wlatuje się cudowny romans z księżniczką Tattjaną, którą odtwarza jedna z najczarowniejszych kobiet ekranu, Kamilla Horn, niezrównana odtwórczyni Małgorzaty w filmowym opracowaniu „Fausta”. Po Liliane Gish i Normie Talmadge jest to najsztudniejsza uroda ekranu o filigranowym owalu i zwiewnej

dziewczęcej postaci, o wysoce szlachetnej ekspresji, niezrównanej urodzie i sile dramatycznej.

Mówiąc o „Burzy”, trudno się zdecydować co najpierw pochwa-

lić, czy grę aktorów, czy świetną reżyserję, czy wspaniałą scenarję, czy też technikę zdjęć. „Burza” jest imponującym popisem znanej wytwórni amerykańskiej.

## Króh szpńki jako epysta filmowy.

ZA PRZYKŁADEM KRÓLOWEJ RUMUŃSKIEJ, MARJI.

Madryt, w listopadzie.

(=) Zdaje się rzeczywiście, że w nawet najbardziej konserwatywnych krajach monarchicznych godność królewska straciła wiele z dawnego blasku i już nie jest tem, czem była przed wojną. Oto np. król hiszpański Alfons, powziął obecnie zupełnie dobrowolnie zamiar

spróbowania swoich sił na drodze filmowej. Chodzi o wzięcie udziału w amerykańskim obrazie mówiącym, za co król hiszpański ma otrzymać olbrzymie wynagrodzenie. — Znęcił widocznie króla Alfonsa przy królowej Marii rumuńskiej, która również nie zawahała się wstąpić w szranki X. Muzy

## Bohaterski czyn uczonego.

OFIARNOŚĆ, GODNA NAJWIĘKSZEGO PODZIWIU.

Londyn, w grudniu.

(=) Niezwykle wrażenie wywołała tutaj bohaterska śmierć młodego lekarza, dra Arnolda Smitha. Lekarz ten, mimo młodego wieku, posiadał już sławę naukową jako wybitny internista. Pacjentką jego była niedawno

która wskutek krwotoku utraciła tyle krwi, że groziła jej śmierć. — Wówczas lekarz oświadczył gotowość transfuzji swojej krwi na rzecz swej pacjentki. Po odbyciu transfuzji nastąpiło jednak gwałtowne osłabienie akcji serca u lekarza, a w kilka dni później śmierć.

pewna młoda dziewczyna,

## GIEŁDY.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 3. grudnia.

Na Gieldzie akcyjnej ruch mały, kursa naogół słabsze. Tendencja chwiejna, usposobienie ospale.

### GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 3. grudnia.

Na Gieldzie zbozowej tendencja zniżkowa. Naogół brak zainteresowania i małe obroty. Usposobienie słabe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.)

5-prc. pożyczka inwestycyjna 116 1/4, 5-prc. pożyczka stabilizacyjna 93, 5-prc. pożyczka dolarowa 108 1/4, 5-prc. pożyczka kolejowa 1925 60, 6-prc. pożyczka dolarowa 85 i pół, 10-prc. pożyczka kolejowa 102.50, 8-prc. listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Dolar 8.85 1/4, Holandia 357.30, Londyn 43.15, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.77, Praga 26.36, Szwajcaria 171.67.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.)

Bank Dyskontowy 134 i pół, Bank Polski 175 i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 83, Kijewski 96, Spiess 215, Sila, światło 108, Warsz. Tow. cukr. 49, Przemysł chemiczny 21, Wysłoka 230, Węgiel 102 i pół, Cegielski 44.50, Lilpop 38 i pół, Modrzejewski 34 1/4, Norblin 211, Ostrowiec 98 3/4, Rudzki 43, Starachowice 41, Zawiercie 19, Hohenbusch 227.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 3. grudnia. (Tel. G. P.)

Bank Polski 174, Bank Przem. 105, Zieloniewski 148 i pół, Chodorów 230.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 3. grudnia. (Tel. G. P.)

Paryż 20.29 1/4, Londyn 25.17 7/8, Nowy Jork 5.19 1/2, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.10 1/4, Hiszpanja 83.85, Holandia 208.52 i pół, Berlin 123.73, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138 3/4, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.45, Sofia 3.75, Praga 15.38 1/4, Warszawa 58.20, Budapest 90.52 i pół, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.71 i pół, Konstantynopol 2.60 5/8, Bucharz 3.12, Helsingfors 13.08.

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 3. grudnia. (Tel. G. P.)

Amsterdam 285.08, Belgrad 12.48, Berlin 169.24, Bruksela 98.72, Budapeszt 123.82, Bukareszt 4.22 3/4, Kopenhaga 139.40, Londyn 34.44 3/8, Madryt 114.70, Medjolan 37.18, Nowy Jork 709.75, Oslo 189.30, Paryż 27.74 3/4, Praga 21.08, Sofia 5.11.1, Sztokholm 139.65, Warszawa 79.85, Zurych 136.73, Amerykańskie 709.75, Niemieckie 169, Francuskie 27.71, Jugosławijskie 12.40, Czeskie 21, Szwajcarskie 136.40, Renta ma-

jowa 0.791, Renta lutowa 0.78, Turckie 0.40, Bankverein 25.60, Bodenkredit 109.60, Kreditanstalt 59, Kompas 0.77, Landerbank 20.40, Merkur 22.15, Kolej półn. 11.77, Zivnotsenska 129 i pół, Austr. kol. państw. 49.70, Kolej połudn. 13.50, Golezów 279.50, Cement 119.50, Browary 178, Alpy 43.20, Krupp 12.50, Poldi Huette 183, Rima 120, Skoda 297 3/4, Stersza 14.10, Zieloniewski 121.50.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 3. grudnia. (Tel. G. P.)

Nowy Jork 485.09, Holandia 12.07.81, Francja 134.11, Belgja 34.888, Włochy 92.60, Niemcy 20.25, Szwajcaria 25.18, Hiszpanja 30.025, Danja 18.191, Szwecja 18.152, Norwegja 18.193, Helsingfors 192.80, Prag 102.68, Wiedeń 24.50, Warszawa 43.26.

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 3. grudnia. (Tel. G. P.)

Londy 124.11, Nowy Jork 25.58 1/4, Belgja 35.50, Hiszpanja 41.75, Włochy 134, Szwajcaria 192.75, Danja 682.25, Holandia 1027 3/8, Norwegja 682 1/4, Szwecja 683 3/4, Prag 75.70, Rubunia 15.35, Niemcy 609.75, Wiedeń 360.

### OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 3. grudnia.

Tendencja chwiejna. Obrót średni. WALUTY: Dolar amerykański 8.87 00—8.87 50, dolary kanad. 8.81 00—8.82 50, korony czeskie 0.26 25—1.26 50, szyling austr. 1.25 50—1.25 75, leje 0.05 25—0.05 50, frank francuski 0.150 00—0.150 00, franki szwajcarskie 1.71 50—1.71 75, funty szterlingi 43.30 00—43.60 00, czerwieniec 30w za jeden 19.00—20.00.

ZŁOTO: 20 koron 36 50 00—36.80 00, 10 franków 34.20 00—34.40 00, 20 marek niem. 41.50 00—42.42.90.00, 10 rubli rus 16 60—49.00.

SREBRNO: Kor austr 0.69 00—0.70 00, kor austr 3.60 00—3.65 00, flor austr 1.71—1.82, ruble rosyjskie 3.30—3.40.

Uwaga. Przy dolarach za 1—2 placą o 1/2 gr. mniej.

## Koncerty i programy radiowych.

PROGRAMY I PROGRAMY RADJOWYCH.  
Wtorek, 4. grudnia, 1928.  
Warszawa (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Koncert pop. z Kato-

wic. 20.30 Transmisja z Katowic koncertu kameralnego, organiz. z okazji pierwszej rocznicy pracy stacji nadawczej katowickiej. Muzyka polska. 2.30 Muzyka taneczna. (Transmisja z Katowic).

Kraków (566) 18.00 Koncert z Katowic. 20.30 Transmisja z Katowic.

Poznań (344) 18.00 Transmisja z Warszawy. Kompozycje R. Straussa i G. Mahlera. 19.30 „Lakme” opera w 3 aktach. W partii tytułowej p. Sieminska. (Transmisja Teatru Wielkiego w Poznaniu).

Katowice (422) 18.00 Koncert popołudniowy. 20.30 Koncert kameralny muzyki polskiej.

Wino (435) 18.00 Koncert popoł., transmisja z Katowic. 20.30 Koncert kameralny, transmisja z Katowic.

Wrocław (322) 17.50 Wesołe bagatelki. 20.30 Wieczór pieśni ludowej.

Praga (248) 18.55. Transmisje z Teatru państwowego. „Ewa” opera w 3 aktach Berstera.

Łódź (365) 16.20 Koncert Radio-orkiestry. 21.00 Serenady orkiestrowe.

Talca (391) 13.10 Fragmenty z „Parsifala” Wagnera. 21.00 Fragmenty z opery „Aida” Verdiego.

Bern (411) 19.30 Pół godziny humoru. 20.00 Modne szlagenty.

Rzym (447) 20.45 „Traviata” opera Verdiego.

Langenberg (468) 20.00 Koncert radjorestry. 21.00 Wieczór pieśni niemieckiej ludowej. Chór i solści.

Berlin (483) 21.00 Koncert gry na flecie. Wiedeń (517) 16.00 Koncert kapeli „Taupl”. 20.05 Koncert wiedeńskiego chóru kapella. 21.05 Wieczór popularny.

Budapeszt 19.40 Koncert i recylacja. 22.35 Muzyka cygańska.

## OGŁOSZENIA.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel: 55—20 9972-4

**NAUKA I WYCHOWANIE.**  
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ posady freblanki, ewentualnie w biurze, najchętniej w Przemysłu do Adm. dla „Freblanki Z. R.”. 9982-4

ZAWIADAMIAM, że prowadzę nadal mój Ogródek frebowski przy ul. Jaska 9. Rol. ofic. Dryzińska. 9976-3

**ZGUBIŁO, ZNADZIŁO.**  
10 groszy za wyraz.

DZIA 1 GRUDNIA zgubiłem lub skradziono mi w likwidaturze lub w kasie magistratu portfel zawierający 10 dol. i 10 zł, paszport i różne zapiski. Z piętniędy rezygnuję, proszę tylko o zwrot paszportu i zapisek. Zipper, Grodecka 39 paiter. 10019

**POSADY POSZUKIWANE.**  
3 grosze za wyraz.

KUCHARZ ogrodnik, który od 22 lat pracuje w tym zawodzie poszukuje posady na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia pod „Praca” do Administracji. 9966-3

PANNA pisząca na maszynie z 2-letnią praktyką bankową poszukuje posady rządowej lub prywatnej. Zgłoszenia pod „Janka”, Truskawiec, Szkoła powszechna. 9685-5

**WOLNE POSADY.**  
10 groszy za wyraz.

ZARZĄD Koła T. S. L. w Kołomyi poszukuje kierownika do prowadzenia kinoteatru w Kołomyi. Zgłoszenia i bliższe warunki w Zarządzie Koła T. S. L. w Kołomyi. 10008-2

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 9904-3

**MIESZKANIA, SALEPY.**  
10 groszy za wyraz.

STANCA za dwuletnim czynszem do wynajęcia. Leszczyńskiego 42. od 4-tej—6-tej. 10030

**JEDEN** względnie dwóch solidnych panów na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego z niekrepującem wejściem z całodziennym utrzymaniem od 15. XII. lub 1. I. 1929. Warunki wedle umowy. Zgłoszenie do administr. pod „Solidni”. 9925

**DOM** do sprzedania. Snopkowska 55, I. dział (na dole) 10003-2

SWETERY, kamizelki, szaliki, czapki, rajturki — okazjnie Licht, Hetmańska 23 10022

FORTEPIAN wybitnej marki, prawie nowy — sprzedam. Cena zniżona. Sklepiński, Korennika 26. 10028-3

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT”, plac Halicki 3. 9887-5

COMPLÉTE wyprawki dla noworodków „SPORT”, plac Halicki 3. 9887-6

PLASZCZYKI dziecięce do lat 15 „SPORT”, plac Halicki 3. 9887-5

ORIGINALNA szwajcarska bielizna dla Pań i dzieci „SPORT”, plac Halicki 3. 9887-5

GUSTOWNE upominki na Św. Mikołaja dla dzieci i Pań „SPORT”, plac Halicki 3. 9887-5

OTOMANY, Materace, Fotele, Łóżka patentowe, najtaniej poleca Hagler, Sobieskiego 21. za gotówkę i na spłaty. 9763-15





# Reumatyzm

nie w bóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie od 26 lat znane nacieranie pod nazwą

## ICHTIOMENTOL

liczne codziennie wpływające uznania i podziękowania.

**ICHTIOMENTOL** Wszędz'e do nabycia.  
Skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne apteki  
Mra. Szymona Edelmana w Samborze.

**Parfjary** os a niej **Dywany** ręczole  
mody, tkanie  
po cenach fabrycznych  
**WANK** pac Ma | c. | 5, 1. piętro

### Korzystnie to kupna w Stanisławowie:

1. Parcele budowlane w Knibminie kolonii,
2. Budynki mieszkalne z wolnymi mieszkaniami,
3. Lokomobila Wolfa 15 H. P.,
4. Tokarnia dwumetrowa „Dynamo”,
5. Budynki fabryczne.

Wiadomość: 10029

Dr. ORSKI, adwokat w Stanisławowie.

#### ROZNE DONIESIENIA. 10 groszy za wyraz.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową Michała Kaszczyzna 1891, Krzywcz, wydaną przez PKU. Czortków. 10011-3

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj na nazwisko Jakób Halberstein Opaka. 10012-2

Do L. III. 4833/28.

#### OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza niniejszem **PRZETARG PUBLICZNY** na budowę sali wykładowej „Collegium Maximum” przy Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 12. grudnia 1928 r. o godzinie 11 przedpołudniem w biurze Oddziału III. tutejszej Dyrekcji Robót Publicznych (gmach Urzędu Wojewódzkiego, III. p.)

Blizsze warunki przetargu są podane w Monitorze Polskim, Czasopiśmie Technicznym Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym, tudzież ogłoszone na tablicy urzędowej w tutejszym Urzędzie i Magistracie miasta Lwowa.

Lwów, dnia 1. grudnia 1928 r.  
10023-2 Dyrektor Robót Publicznych.  
Inż. E. Bratro.

Rekordowa niższa cen

## GRAMOFONOW

na św. Mikołaja!

waliskowych, tubowych, salonowych.  
Ogromny wybór płyt najnowszych nagrań.

Tylko przez miesiąc gruzdień gramofony salonowe od zł. 75 do nabycia u firmy

## B. CHUWEN

Fredry 2. róg Batorego.  
Tel. 57-42. 10024-10

# HOTEL

pierwszorzędny o 50-ciu pokojach gościnnych z dużą salą balową, kawiarnią, restauracją i szwemą, pierwszorzędną użądzenie, w mieście powiatowem o wielkim przemyśle i handlu, (Zachodn. M. łop) jest do wydzierżawienia tylko dołnemu fachowcowi rozporządzającemu znaćniejszym kapitałem. Tylko poważne zgłoszenia z referencjami pod „J. S. do biura ogłoszeń Feliks Statter Kraków, Rynek 8.

**UNIEWAŻNIAM** książeczkę wojskową PKU. Sanok, na nazwisko Władysław Ryba, 1900 Krosno. 10003 10003

## SAMOCODOWE

opony GOOD-YEAR i MICHELIN. ŁOŻYSKA do CHEVROLET, FORD, PRAGA BUICK etc. BOSCHA świece do powyższych części i akumulatory. ŁAŃCUCHY PRZECIWSŁIZGOWE.

poleca po cenach znacznie niższych na dogodnych warunkach

## „BEHATE“

Lwów, Piłsudskiego 27, Telef. 57-71. 9980

## MAISON DORIN PARIS

Wynalazca znanych szminek rouge Brunette, rouge framboise etc. poleca swoje nowa wytwory



### Puder „Un Air de Paris”

dla użytku eleganckich Pań, wolny od szkodliwych substancji, pięknie perfumowany i tani

Puder „Un Air de Paris” ..... zł. 1,45  
Puder Compacte „Un Air de Paris” zł. 2,50  
Rouge Brunette ..... zł. 2,10

Proszę żądać również innych specjalności, znajdujących się we wszystkich perfumeryjach, składach aptecznych i salonach fryzjerskich.

## MAISON DORIN PARIS

**DAWID LIPPER** unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Jarosław. 10014

**UNIEWAŻNIAM** książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Tabisz, rocznik 1888, wydaną przez PKU. Sanok. 9981-3

## ZABAWKI

w największym wyborze poleca najtaniej **Krzywa 25** (obok Akademickiej) **Władysław Bromilski**

**ZAKOPANE** — pensjonat „Paryżanka” droga do Białego — poleca pokoje słoneczne, przepiękny widok na góry i skocznie. Utrzymanie wykwiłne, ceny umiarkowane. W pokojach woda ciepła i zimna. 10004-3

Popierajcie Ligę morską i rzeczniczą!



## WYSOKA SPRAWNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ.

Samochód Erskine Six „Club Sedan” zdumiewa wszystkich. Należy tylko przy badaniu go zapamiętać o jego niskiej cenie, a wrażenie jest jeszcze silniejsze.

Jest to ekonomiczny 6-0 cylindrowy samochód, który z łatwością utrzymuje szybkość 100 km. na godzinę. Posiada on rekord amerykański przeciętnej szybkości 87.047 km. na godzinę podczas 24-0 godzinnej jazdy, łącznie z przystankami. Maszyna ta bierze pochyłości 11-0 stopniowe na trzecim biegu, bez żadnego wysiłku.

„Club Sedan” zapewni wygodną pozycję kierowcy i pasażerom, a jednak jest niski i dogodny do prowadzenia po każdej drodze.

Prosimy obejrzeć i wypróbować Erskine Six „Club Sedan”. Zapoznajcie się z wozem, który o dwa lata wyprzedził w konstrukcji inne modele

6 cylindrów. 9/40 H. P. 97 km. na godzinę 11-0 stopniowe pochyłości na trzecim biegu.

STWAQA. Części zapasowe stale na składzie.



# STUDEBAKER

**JÓZEF KOZŁOWSKI**  
BIURO HOTEL GEORGE'A  
TELEFON Nr. 6-10  
L W Ó W

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI w POLSCE:  
**AUTOSALE COMPANY** G. m. b. H.  
Sp. z ogr. odp.

GDANSK, HOFFENGASSE 74

Adres Telegr.: AUTOSALE, GDANSK

**SAMOCODY — AUTOBUSY — CIĘŻARÓWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE.**



**Antyseptyczna spreparowana urzędowo zbadana**  
**„OLLA”**  
**PREZERWATYWY**  
 ?!

(przez Urząd Zdrowia Publ. mikros. opow. i chem.)  
 Udowodnione większe zapotrzebowanie na „OLLA”, niż na wszytkie inne ogłaszają e się kraj. marki, wzięte razem.



**NA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA**  
 Łyżwy, sanki, narty i wszelkie przybory do sportu zimowego poleca  
**JAKÓB ROSENMAN**  
 Lwów, Akademicka 26.  
 Hurt. Tel. 19-61 Detail.  
 Cennik wysyłam na żądanie. 9886-7

# PLUG PAROWY

poszukiwany celem kupna.

Zgłoszenia z podaniem fabrykatu, roku budowy oraz ceny do Administracji „Gazety Porannej”, Lwów, pod nr. 9973.

# HEMOROIDY



# HEMORIN KLAWE

Humor.



— On mi powiedział, że mam klasyczną twarz, co to może znaczyć?  
 Przyjaciółka: — To znaczy starożytną



Komunikuję niniejszem uprzejmie, że z dniem dzisiejszym powierzyłem

Przedstawicielstwo na Lwów i okolice

firmie

# JONAS PENNER

Żółkiewska 5 LWÓW Żółkiewska 5

# D. GZWIKLITZER

FABRYKA MYDŁA  
 Katowice, G. Śląsk

Od 2 zł. sprzedaje piękne i praktyczne  
 Podarki na św. Mikołaja i Gwiazdkę  
 skład

# gramofonów i płyt.

# M. KANNER, Lwów

Legionów 27, Kaźmierzowska 12.  
 Dom Fra i Walsh

Od 40 lat istniejąca firma  
**JAKÓB CZYSZ**  
 ul. Rutowskiego 7.  
 naprzeciw Katedry

sprzedaje i wypożycza meble  
 każdemu bez poręki na dogodnie  
 spłaty.

Kto chce wesoło spędzić święta  
 niech śpięczy do firmy  
**SZ. BOGEN**

Lwów, Wałowa 7  
 która sprzedaje GRAMOFONY szafkowe,  
 walzkowe, tubowy na bardzo dogodnych  
 spłatach.  
 Płyty kraj. i zagr. w wielkim wyborze.  
 9997

Rok założenia 1910. Telef. 1-79, 46-93.  
 MLYNSKIE URZĄDZENIA: Walce, Perla-  
 ki, Kamienie, Jagielniki, Turbiny, Motory  
 Transmisje, Ryflarki, Pasy, Gurty, Gaze,  
 Obrabiarki do metali i drzewa, Wagi,  
 Pompy, samochody i t. p. poleca na spłaty  
 najtaniej

# „PILOT“

Lwów, ul. Batorego 4. 9453

**ODCISKI**  
 ZGRUBIAŁA TRÓSKA I BRODAWKI  
 USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE  
 ZNANY DO 48 LAT  
**KLAWIOL**  
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
 „AP. KOWALSKI”  
 WARSZAWA



Praktyczny podarek na św. Mikołaja, to  
 dobry instrument muzyczny nabyty w  
 Krajowej Wytwórni Instrumentów smycz-  
 kowych, dętych i mandolinowych  
**FRANCISZEK NIEWCZYK**  
 Lwów, ul. Gródecka 2 b. Tel. 25-76.  
 Instrumenty tylko pierwszorządne, wy-  
 próbowane w wielkim wyborze po cenie  
 na niższych i pod gwarancją. Dogodne  
 warunki kupna. 9933-2



# Na św. Mikołaja! Zabawki

i piękne podarki wła-  
 snego wyrobu, jakoteż  
 porcelanę, kryształ, sa-  
 mowary, chińskie sre-  
 bro i wyroby Pacy-  
 kowskie  
 POLECA FIRMA  
**KAZIMIERZ LEWICKI**  
 LWÓW,  
 PLAC MARJACKI 10.

# Na św. Mikołaja

poleca Nakrycia Alaskowe, naczy-  
 nia aluminiowe i emaljowane  
**MARJAN KOŚCIUK**  
 Lwów, Czarneckiego 1.

# Św. Mikołaj!!

przypomina P. T. Panom i Panom  
 że **PRAKTYCZNE PODARKI**  
 po cenach przystępnych  
 nabyć można  
 w **Magazynie Porcelany**  
**ALEKSANDRA ONYŚKA**  
 Lwów - Hallcka 20.

# Wesoły Podarek na św. Mikołaja! GRAMOFON

tubowy, walzkowy, szafkowy  
 kupić można tylko u firmy znanej  
**„SYRENA“**  
 Lwów, Kaźmierzowska 13, tel. 53-16).  
 na najdogodniejszych warunkach od  
 5 zł. tygodni lub mies. Płyty kraj. i zagr.  
 w wielkim wyborze od 10 sztuk na do-  
 godne spłaty. 9997

**30% niżej**  
 cen fabrycznych sprzedaje towary bła-  
 waine znana firma  
**S. I. CZYSZ**  
 Lwów, Kaźmierzowska 7. (dom własny)

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
 Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-  
 stem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milime-  
 try (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr.,  
 za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer.  
 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-  
 szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w  
 tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60  
 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-  
 szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na  
 pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłosze-  
 nia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za  
 słowo 12 gr., matrymonialne, korespon-  
 dencje i prywatne za słowo 12 gr., dla  
 potrzebujących pracy lub posady 3 gr.  
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300  
 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała  
 strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł.  
 Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe.  
 Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym,  
 ogłoszenia osobno stojące i bez numeru  
 doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za  
 terminowy druk nie przyjmujemy. Porta  
 przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na  
 8 lamów (szpalt.) tekstowe na 4 lamy  
 (szpalty).

**PRENUMERATA miesięczna:**  
 Z dostawą na miejsce lub prze-  
 syłką pocztową . . . . . zł. 6.50  
 Bez dostawy, . . . . . zł. 6.—  
 Za granicę . . . . . zł. 9.—